Nr. 227 Sobota 18 Lipca 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Gdańsk

Kuszenie p. Becka

W kołach politycznych „wolnego" miasta utrzymuje się przekonanie, że najbliższe dni przyniosą decyzje w konflikcie gdańskim. Powszechna uwaga Gdańszczan skierowana jest na działalność dyplomatyczną przebywającego na wybrzeżu min. Becka, który usiłuje podobno wypełnić otrzymaną w Genewie misję zlikwidowania akcji senatu gdańskiego przeciw Lidze Narodów i jej Wysokiemu Komisarzowi.

Duże znaczenie dla rozwoju prowadzonych pertraktacyj przypisywane jest konferencji, jaką min. Beck odbył w Gdyni z ambasadorem Polski w Berlinie, p. Lipskim. Ambasador Lipski przybył z Berlina drogą na Gdańsk aeroplanem i odbył z min. Beckiem długie rozmowy. Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczyły kwestji gdańskiej i stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują miarodajne czynniki niemieckie.

W Gdańsku rozeszły się informacje, jakoby w Berlinie wystąpiono z pomysłem kompromisowej likwidacji konfliktu gdańskiego. Czynniki niemieckie projektują mianowicie, aby Liga Narodów odwołała z Gdańska komisarza Lestera, którego pozycja wobec zachowania się senatu gdańskiego jest bardzo trudna. W Berlinie przytaczają, że hitlerowski senat istotnie ignoruje komisarza Lestera i że ostatnio w 3 konkretnych wypadkach nie udzielił żadnej odpowiedzi na jego wystąpienia i pisma. Senat gdański nie zamierza porzucić taktyki ignorowania i bojkotu komisarza Lestera.

Równocześnie z odwołaniem komisarza Lestera przez Ligę Narodów, ustąpiłby ze swego urzędu obecny prezydent senatu gdańskiego Greiser. Ustąpienie Greisera miałoby stanowić rodzaj satysfakcji dla Ligi Narodów, której prestiż ucierpiał niemało wskutek wyzywającego zachowania się Greisera w Genewie.

Koła berlińskie sugerują powyższy projekt zatuszowania zatargu gdańskiego min. Beckowi. jako mandatarjuszowi Ligi Narodów. Jest podobno rzeczą mało prawdopodobną, aby sugestja berlińska została akceptowana przez min. Becka, jako pełnomocnika Ligi Narodów i przedstawiciela Polski. W Genewie min. Beck wystąpił w obronie komisarza Lestera i wyraził w imieniu Rządu polskiego zaufanie do jego działalności w Gdansku, a na przestrzeni ostatnich kilku tygodni nie zaszło nic co mogłoby uzasadnić zmianę stanowiska Polski wobec osoby komisarza Lestera.

Koła polityczne w Gdańsku podkreślają nadto, iż omawiając konflikt gdański, prasa niemiecka pisze wyłącznie o interesach gospodarczych Polski w porcie gdanskim i na obszarze wolnego miasta. Przewidując zmianę konstytucji gdańskiej, dzienniki hitlerowskie zapowiadają uwzględnienie w postanowieniach nowego statutu wszystkich uzasadnionych interesów gospodarczych państwa polskiego. Ani słowem nie wspomina się w tych rozważaniach o interesach politycznych Polski w Gdansku i nad Bałtykiem.

Jak się zdaje, czynniki niemieckie pragnęłyby uzyskać zapewnienie, iż Polska nie zamierza mieszać się do wewnętrznych stosunków politycznych w Gdańsku. Innemi słowy hitlerowcom chodzi o to, aby opozycja polityczna w wolnem mieście pozostawiona została własnemu losowi i wydana bez wszelkiej opieki z zewnątrz na rozgrywkę z hitlerowskim senatem gdańskim.

Niewiadomo, czy Polska zgodzi się na powyższe sugestje niemieckie i to w tym momencie historycznym, w którym od wieków po raz pierwszy większość ludności Gdańska ucieka się znowu pod opiekę Rzeczypospolitej i manifestuje swoje polonofilskie uczucia, broniąc się przed „zglajchszaltowaniem" z Rzeszą. (PRESS.).

Stanowisko gen. Rydza-Śmigłego w Państwie

„Pierwsza w Polsce osoba po P. Prezydencie Rzplitej"

Ag. „Iskra" ogłosiła wczoraj prasie tekst pisma p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego w sprawie stanowiska gen. E. Rydza - Śmigłego w Państwie. Tekst powtarzamy za częścią dzienników wczorajszych, które otrzymują komunikaty „Iskry" i zwrócilibyśmy jednak przy sposobności uwagę, czy nie lepiej byłoby ogłaszać komunikaty tego rodzaju, o znaczeniu państwowem, za pośrednictwem urzędowej ag. P. A. T.? Ag. P. A. T. prenumerują wszystkie pisma; Ag. „Iskra" — tylko niektóre. Nie należy nigdy agencjom prywatnym, czy chociażby półprywatnym, udzielać monopolu na informacje, obchodzące wszystkich.

Tekst brzmi:

Prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski wystosował w dn. 13 b. m. do wszystkich ministrów i wojewodów pismo treści następującej:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, zarządzam, co następuje:

Generał Rydz - Śmigły, wyznaczony przez marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pierwszy obrońca Ojczyzny, pierwszy współpracownik P. Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany i szanowany, jako pierwsza w Polsce osoba po P. Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonarjusze państwowi Z PREZESEM RADY MINISTRÓW na czele okazywać mu winni objawy honoru i posłuszeństwa".

Pismo powyższe w dniu 14 b. m. szefowie resortów i wojewodowie odczytali na urządzonych w tym celu zebraniach podległych im urzędników i zalecili do wykonania.

Pismo to rozumiane jest, jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat panstwowy wyrazu woli P. Prezydenta Rzplitej, aby stan rzeczy, istniejący już faktycznie i biorący swój początek z testamentu ustnego marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie, jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowiska urzędowe w państwie.

W treści swojej zarządzenie prezesa rady ministrów nie zawiera żadnego novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują narodowi wytężoną czujność i przezorność w dziedzinie obronności kraju, oraz psychicznej i materjalnej gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też mąż, sprawujący pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości i nienaruszalności Rzplitej, zajmuje w oczach narodu szczególne stanowisko. Ta tradycja, biorąca swój początek od pierwszego i zwycięskiego Wodza Naczelnego w odrodzonem państwie, marszałka Piłsudskiego, ma być zgodnie z jego wolą i wyczuciem jej potrzeby w narodzie kontynuowana.

Pismo prezesa rady ministrów jest stwierdzeniem tak pojętej woli P. Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez marszałka Piłsudskiego na jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydza - Śmigłe

**

Z punktu widzenia prawno - konstytucyjnego można stwierdzić:

1) że pismo p. prezesa Rady Ministrów, wykonywującego wolę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, odnosi się do osoby gen. Edwarda Rydza - Śmigłego, a nie do urzędu generalnego inspektora sił zbrojnych, jako takiego;

2) że pismo to stanowi, jak samo zaznacza, spełnienie ustnego testamentu marszałka Piłsudskiego;

3) że pismo jest właściwie tylko oficjalnem potwierdzeniem stanu faktycznego, który zaistniał z chwilą objęcia władzy przez gabinet p. Sławoja-Składkowskiego;

4) że pismo to stanowi dość gruntowną zmianę w całym „nowym ustroju politycznym" według koncepcji p. Sławka. Mamy rodzaj „duumviratu" w naczelnem kierownictwie Państwem, „duumviratu" (dwóch mężów kierujących), któremu podlega aparat władzy wykonawczej „z prezesem Rady Ministrów na czele" i wobec którego odchodzą na plan drugi (stosunkowo) przedstawiciele Izb ustawodawczych.

Pismo p. gen. Sławoja - Składkowskiego podkreśla pośrednio — zresztą zupełnie słusznie — całą nieżyciowość koncepcji ustrojowej (sprzed niewielu miesięcy) p. Sławka i kierownictwa rozwiązanego B. B. W. R.

Piękny czyn

Dzieci RTPD. śpieszą z pomocą strajkującym w Płocku

Dzieci z półkolonji R. T. P. D. w Płocku rozniosły same i rozdały strajkującym robotnikom na robotach publicznych przeznaczone dla nich porcje chleba, który otrzymują na półkolonji.

Dzieci obeszły wszystkie tereny, objęte strajkiem i wszędzie były ze wzruszeniem przyjmowane przez robotników.

**

Płocka prasa „sanacyjna" i chadecka zaatakowała strajkujących, pisząc zwykłe bajeczki o „wywrotowej robocie".

Delegacja robotników zgłosiła się do redakcji tych pism, domagając się odwołania oszczerczych informacji i stwierdzenia zgodnie z rzeczywistością, że strajk ma charakter ekonomiczny.

Sprawa gdańska

Manifestacja w stolicy

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się DZISIAJ o godz. 6 po południu na rynku Starego Miasta w Warszawie

WIELKI WIEC,

poświęcony sprawie gdańskiej w związku z planami „Trzeciej" Rzeszy i z ostatniemi wystąpieniami w Genewie i w samym Gdańsku p. Greisera, prezydenta senatu gdańskiego.

**

Wiec poprzedziła, rozlepiona wczoraj na murach stolicy odezwa, podpisana przez mnóstwo najrozmaitszych zrzeszeń i stowarzyszeń.

Odezwa oświadcza:

„Wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej Polskiej, która jedynie może zabezpieczyć całej ludności warunki swobodnego kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój..."

Jak widzimy, odezwa — obok problemu interesów i uprawnień gospodarczych Polski na terenie „wolnego" miasta, wysuwa zarazem zupełnie słuszny postulat interesu POLITYCZNEGO Państwa Polskiego (wbrew „kuszeniom" Berlina) oraz stwierdza, że POLSKĘ OBCHODZI PROBLEM WOLNOŚCI POLITYCZNEJ I KULTURALNEJ na terenie „wolnego" miasta.

**

Ludność stolicy weźmie niewątpliwie tłumny udział w dzisiejszym wiecu.

Tragiczny zgon gen. Orlicza-Dreszera

Wczoraj w godzinach wieczornych nadeszła do Warszawy wiadomość o tragicznym zgonie gen. Gustawa Orlicza - Dreszera.

Gen. Orlicz - Dreszer wystartował samolotem pilotowanym przez kpt. pilota Łagiewskiego w towarzystwie płk. Lotha aby powitać swą małżonkę, która wracała na M/S „Piłsudski" z Ameryki do Polski.

Gdy samolot znajdował się już na znacznej wysokości, z niewiadomej dotychczas przyczyny nastąpiła katastrofa.

Samolot wpadł do morza. Gen. Orlicz - Dreszer, płk. Loth i kpt. Łagiewski zginęli na miejscu.

Katastrofa wydarzyła się koło Orłowa na krótko przed wjazdem m/s „Piłsudski" do portu w Gdyni.

Zwłoki wszystkich trzech poległych wydobyto.

Katastrofa wywarła w całej Polsce wstrząsające wrażenie.

**

Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer należał do najdzielniejszych oficerów I Brygady i do najzdolniejszych kierowników armji polskiej. W dniach ostatnich objął, jak donosiliśmy, stanowisko inspektora obrony powietrznej Państwa. Kto zna dzieje walk o Niepodległość, ten wie, jaką rolę w polskich walkach od r. 1914 do r. 1920 Dreszer odegrał. Śmierć jego jest dla armji polskiej stratą ogromną. Ta strata jest stratą całego kraju.

Włochy w Abisynji

Wyroki śmierci

Abisyńczycy osaczają Addis-Abebę

Z Addis-Abeby donoszą, że w środę na jednym z publicznych placów odbyła się pierwsza sesja włoskiego nadzwyczajnego trybunału wojennego. Przed sądem stanęło 4 Abisyńczyków, jak się zdaje emisarjuszy Rządu abisyńskiego w Gore, oskarżonych o podniecanie ludności do walki z Włochami; 3 oskarżonych, którzy przyznali się do zarzucanego im „przestępstwa", i którzy pozatem trudnili się zakupem broni, skazanych zostało na śmierć. Czwarty oskarżony otrzymał wyrok uniewinniający. Wyrok śmierci został niezwłocznie wykonany. Oskarżenie wnosił prokurator wojskowy, który w swoim czasie brał udział w kampanji libijskiej. Prokurator podkreślił w swem przemówieniu, że władze włoskie odnosiły się dotychczas „z łagodnością" wobec tubylców. Metody te mogą jednak ulec zmianie, uwarunkowanej postawą ludności.

Trwająca 3 godziny rozprawa sądowa wywarła na kilkotysięcznej publiczności. która zaległa plac, olbrzymie wrażenie. W przyszłości publiczne rozprawy sądowe odbywać się będą codziennie. Ze szczególnem zainteresowaniem oczekuje się w Addis-Abebie procesu sprawców niedawnego zamachu na linję kolejową Addis-Abeba—Dżibuti. Władze włoskie postanowiły, aby dla odstraszenia ludności wykonywanie wyroku sądów wojennych odbywało się również na placach publicznych. (ATE.).

**

Ta depesza nie wymaga w gruncie rzeczy komentarzy. Tak wygląda „misja cywilizacyjna" Włoch faszystowskich w Abisynji i tak wygląda... radość Abisyńczyków spowodu okupacji ich kraju przez Włochy.

A teraz prosimy chwilę zastanowić się:

1) Włochy napadły na Abisynję wbrew prawu międzynarodowemu i wbrew Lidze Narodów;

2) Włochy skazują na śmierć ludzi, którzy słuchają swego legalnego Rządu, skazują właśnie za takie, a nie inne, „przestępstwo", poczem, jak w średniowieczu, wykonywują publicznie egzekucję.

Czy można sobie wyobrazić większe załamanie się wszystkiego, cośmy przywykli nazywać cywilizacją!

**

„News Chronicle" donosi, że według informacyj, otrzymanych drogą okólną, załoga włoska w Addis-Abebie od dn. 6 lipca skazana jest jedynie na dowóz drogą lądową, gdyż połączenie kolejowe z Dżibuti przerwane zostało w 4 miejscach. Najbliższy punkt, do którego dochodzą pociągi, oddalony jest 40 km. na zachód od Diredaua. (ATE.).

Zamach na króla Anglji?

Tajemniczy incydent w Hyde Parku w Londynie

Władze Scotland - Yardu opublikowały wczoraj następujący komunikat:

Podczas powrotu orszaku królewskiego z uroczystości wręczenia nowego sztandaru pułkowi gwardji, która odbyła się zrana w Hyde - Parku w pobliżu łuku Wellingtona, wybiegł z tłumu jakiś mężczyzna. Niewiadomo, co się działo następnie, lecz na szosę pomiędzy króla a żołnierzy eskorty upadł rewolwer. Osobnika niezwłocznie aresztowano i odprowadzono na posterunek policji w Hyde - Parku. Nie padł żaden strzał, lecz rewolwer był naładowany czterema nabojami.

Naoczni świadkowie incydentu w Hyde-Parku jednogłośnie twierdzą, że osobnik dotknął rewolwerem konia królewskiego. Koń stanął dęba. W tejże chwili król się odwrócił i zobaczył, jak dwóch policjantów aresztowało osobnika. Podczas gdy policjanci prowadzili aresztowanego, inny osobnik usiłował przy wyjściu z Hyde-Parku zwolnić zamachowca z rąk policji. Policjanci gwizdkami zawezwali pomocy.

Poparcie polityki min. Titulescu

Wczoraj odbyło się posiedzenie rumuńskiej rady ministrów pod przewodnictwem premjera, na którem minister spraw zagranicznych Titulescu, wygłosił expose na temat polityki zagranicznej. Rada ministrów, po wysłuchaniu przemówienia ministra, uchwaliła rezolucję jednomyślnie i całkowicie aprobującą stanowisko min. Titulescu. (PAT.).

We Francji

Nacjonalizacja przemysłu wojennego

i zmiana statutu Banku Francji

Podczas wczorajszych obrad Izby Deputowanych przewodniczący oznajmił, iż Rząd zażądał niezwłocznego przystąpienia do dyskusji nad projektem ustawy, zmieniającej statut Banku Francji. Na porządku dziennym znajduje się także sprawa nacjonalizacji produkcji materjału wojennego.

**

W dyskusji nad sprawą nacjonalizacji przemysłu wojennego radykał Courson wypowiedział się w imieniu swej grupy parlamentarnej za nacjonalizacją przemysłu wojennego, podkreślając, że komisja wojskowa zbadała ten projekt absolutnie bezstronnie i wyłącznie z punktu widzenia potrzeb obrony państwa.

Socjalista Planche oświadczył że jego partja zawsze była zwolenniczką nacjonalizacji przemysłu wojennego i że socjaliści bez wyjątku będą głosowali za projektem.

Deputowany Drouet przytoczył szereg cyfr, wymienionych podczas zjazdów b. kombatantów, a wskazujących na nadmierne zyski producentów dział i karabinów maszynowych, używanych w lotnictwie.

Następny mówca, deputowany prawicowy Valentin, zgłosił jako kontrpropozycję, projekt kontroli nad fabrykacją materjałów wojennych, wypowiadając się przeciwko jej nacjonalizacji.

Minister lotnictwa Cot oświadczył, że mobilizacja przemysłu wymaga specjalnych urządzeń, których przemysł prywatny, obliczony na zysk, nie zainstaluje. Dokonać tego może jedynie nacjonalizacja.

Minister Daladier wyjaśnił, że wywłaszczone będą jedynie potężne fabryki specjalne, poczem wezwał do odrzucenia kontr-projektu, zgłoszonego przez deputowanego Valentin.

Izba odrzuciła wniosek dep. Valentin 393 głosami przeciwko 164. Dalszy ciąg debaty w sprawie nacjonalizacji przemysłu wojennego odłożono do jutra.

Po przerwie obiadowej Izba przystąpiła do debaty nad zmianą statutu Banku Francji. (PAT.)

Walki w Palestynie

Ataki Arabów na angielskie transporty wojskowe

Z Jerozolimy donoszą, że napady oddziałów arabskich na angielskie i żydowskie transporty stają się zjawiskiem codziennem. Wczoraj silny oddział arabski zaczaił się w dolinie Wadi Il Harami, co po arabsku oznacza dolinę zbójców, za atakował transport żołnierzy angielskich, jadących na samochodach ciężarowych. Napastnicy przepuścili należący do osłony samochód pancerny oraz silny patrol angielski na motocyklach, poczem otworzyli gwałtowny ogień na nadjeżdżające samochody ciężarowe. Szofer pierwszego samochodu ciężarowego został ciężko ranny. Wóz z żołnierzami stoczył się do przydrożnego rowu. Nadjeżdżający drugi wóz wywrócił się wskutek uszkodzenia trybów i motoru, wywołanego pociskami arabskiemi i wpadł na pierwszy wóz. Oba wozy uległy częściowemu zmiażdżeniu, przyczem kilkunastu żołnierzy zostało rannych. Wśród rannych znajduje się również dwóch oficerów angielskich, którzy otrzymali rany postrzałowe. Na odgłos strzałów osłona transportu zawróciła i rozpoczęła ostrzeliwać napastników, którzy mimo gęstego ognia zdołali utrzymać się na swych pozycjach. Dopiero po ściągnięciu znaczniejszych posiłków z sąsiednich garnizonów udało się wyprzeć Arabów z ich pozycyj.

3 i pół miljarda na obronę

Czechosłowacji

Pożyczka wewnętrzna Czechosłowacji na dozbrojenie armji przyniosła według dotychczasowych obliczeń 3 miljardy 250 miljonów koron czeskich.

Przypuszczają, iż ogólna suma pożyczki przekroczy 3 i pół miljar da koron, ponieważ z wielu punktów subskrypcyjnych nie nadeszły jeszcze zestawienia.

Tak wielka suma pieniędzy subskrybowanych na zbrojenia uważana jest za dowód patrjotyzmu i powszechnej chęci obrony niepodległości Czechosłowacji przez ogół obywateli. (PRESS).

Marsz. Czang-Kaj-Czek

pozostał faktycznym dyktatorem Chin

Z Szanghaju donoszą: Prasa chińska omawia głośny incydent wywołany przez podanie się do dymisji marszałka Czang - Kaj - Czeka. Marszałek Czang - Kaj - Czek zgłosił swą dymisję na posiedzeniu zarządu Kuomintangu, motywując swą prośbę tem, że jako kierownik Rządu nie stanął na wysokości zadania i nie zdołał zapobiec czynnemu wystąpieniu armij południowo - zachodnich. Czang - Kaj - Czek zaproponował Kuomintangowi jako swego następcę gen. Wan-Dzun-Guja, członka Rządu nankińskiego. Kuomintang rozpatrywał na posiedzeniu poufnem prośbę marszałka Czang - Kaj - Czeka o dymisję i postanowił jej nie uwzględnić. Wobec tej decyzji marszałek Czang - Kaj - Czek pozostał nadal na stanowisku prezesa komitetu wykonawczego Kuomintangu i faktycznego dyktatora Chin.

**

Pomimo uspakajających komunikatów panują w kołach Kuomintangu głębokie rozdźwięki. Marszałek Czang - Kaj - Czek domaga się zbrojnego poskromienia ruchu południowców. Jednakże liczna i wpływowa grupa polityków chińskich ze znanym generałem Fyn - Juj - Tsianem na czele żąda zorganizowania zjednoczonego frontu przeciwko Japonji i zawarcia przymierza z południowcami. Na pierwszem posiedzeniu Kuomintangu pomimo silnej opozycji marszałek Czang - Kaj - Czek przeforsował jednakże swój punkt widzenia. Zapadła decyzja, że w stosunku do Japonji należy dążyć do ścisłej współpracy gospodarczej obu krajów.

**

Z Kantonu donoszą, że pomimo wprowadzenia ulepszeń w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, pojawiły się w środę, w południe, nad miastem trzy wielkie samoloty, pochodzące z Nankinu. Samoloty te krążyły przez 20 minut nad Kantonem, a lotnicy rzucali ulotki, wzywające wojsko i ludność cywilną do podporządkowania się Rządowi nankińskiemu.

Porozumienie w Montreux

Dzienniki londyńskie twierdzą, że całkowite porozumienie w Montreux osiągnięto wczoraj. Na podstawie tego porozumienia Turcja uzyska pozwolenie ponownego ufortyfikowania Dardaneli, a Morze Czarne zamknięte będzie dla wszystkich stron, prowadzących wojnę, z wyjątkiem państw, które biorąc udział w wojnie wypełniają swe zobowiązania, wypływające z paktu Ligi Narodów, oraz państw, które udzielają na podstawie traktatów, w których Turcja jest sygnatarjuszem, pomocy państwu, będącemu ofiarą napaści. Dzienniki uważają, że przyjęcie tej zasady przez konferencję w Montreux jest zwycięstwem Litwinowa. Zmiana stanowiska Wielkiej Brytanji przypisywana jest energicznej interwencji Edena, który poruszył miał tę sprawę wczoraj na posiedzeniu gabinetu i uzyskał od gabinetu instrukcje, które natychmiast zakomunikowano delegacji brytyjskiej w Montreux. (PAT).

Zdarzenia na całym świecie

WILCZYCA PORWAŁA DZIECKO

W okręgu moskewskim, w rejonie Pietlińskim, niedaleko Riazania, bawiło się na skraju lasu kilkoro dzieci, pod opieką kierowniczki ogrodu dziecięcego. W pewnej chwili z lasu wybiegła wilczyca, która porwała 6-letniego Kolę Kuznlecowa i uciekła z nim do lasu. Cały wypadek wydarzył się na oczach opekunki, która zemdlała, a dzieci z krzykiem pobiegły do domu. Obława nie dała żadnych wyników. (PAT.)

POGANIN XX STULECIA

„Junakas Zinas" donosi z Kowna, że w środę wieczorm odbył się pogrzeb przez spalenie w krematorjum ciała narodowego działacza litewskiego księcia Gedymina Berzanskisa, poganina, który według tradycyj przodków wyznawał bożka Perkunasa i chodził w siermiędze. (PAT.)

STRAJK OKUPACYJNY... POLICJI

W Dunklerce doszło wczoraj do niezwykłego strajku okupacyjnego. Urzędnicy policyjni niezadowoleni z dotychczasowych poborów zajęli ratusz, oświadczając, że pozostaną w nim tak długo, jak długo żądania ich nie będą uwzględnione. Po dłuższych pertraktacjach, w których uczestniczył zastępca uwięzionego w ratuszu burmistrza, i po otrzymaniu przyrzeczenia że rada miejska na najbliższem posiedzeniu rozpatrzy postulaty urzędników policyjnych, strajkujący zgodzili się na ewakuowanie ratusza. (ATE.)

Przegląd prasy

Berlin i Rzym. Gorzkie żale na temat biurokracji

Układ austrjacko - hitlerowski, będący niczem innem, jak porozumieniem się dwuch dyktatorów Mussoliniego i Hitlera — jest omawiany przez całą prasę. Większość pism polskich widzi w tym układzie wiele niebezpieczeństwa dla Polski i pokoju. Porozumieniu się państw faszystowskich należy przeciwstawić porozumienie państw demokratycznych. Groźba zawieruchy wojennej na Wschodzie staje się rzeczą całkiem realną. Pisze na ten temat „Polonia":

Porozumienie dyktatorów powinno wywołać w całej Europie zbawienną reakcję. Powinno doprowadzić do zespolenia tych państw, które pragną utrzymania powojennych granic i naprawdę pragną pokoju, nie uważając go za żadne „nieszczęście".

W pierwszym rzędzie Polska musi się zastanowić nad nową sytuacją. Jeśli na ul. Wierzbowej przypuszczano, że Włochy będą stale w ostrym zatargu z Niemcami spowodu Austrji, to się bardzo omylono. Porozumienie nastąpiło i oto Europa została przegrodzona wielkim wałem państw dyktatorskich. Niemcy nie będą walczyły z Włochami. Polityka Berlina postawi sobie teraz za cel uzyskanie swobody działania na wschodzie. Niemcy są przekonane, że zgodzi się na to Anglja, ale nie tracą nadziei, że i Francja na to przystanie. Te rachuby powinny zawieść i zawiodą, o ile nasza dyplomacja nie będzie popełniać błędów, o ile przestaniemy tak postępować, jakbyśmy do Niemiec mieli bezwzględne zaufanie i wszystkie sprawy pragnęli załatwiać sami, we dwójkę, bez współudziału prawdziwych sojuszów i bez kontroli Ligi Narodów.

Zacieśnienie stosunków z Francją, Rumunją, Czechosłowacją — oto, jaka powinna być nasza odpowiedź na porozumienie Hitlera z Mussolinim.

Podobnie „Głos Narodu" dowodzi, że branie „na serjo" zapewnień pokojowych Hitlera jest krótkowidztwem i błędem. Dziś mówi Hitler o pokoju, bo chce zyskać czas na dozbrojenie, ale nawet zapewniając wszystkich o swych pokojowych tendencjach daleki jest od tego, by wywijać gałązką oliwną w stosunku do Rosji. Hitler — pisze „Głos Narodu":

Hitler patrzy tylko w przyszłość. Widzi cel i cel jest dla niego wszystkiem. Dlatego kwestja środków nie istnieje dla niego. Bierze takie, jakie mu nastręcza chwila.

Kiedy tego wymaga moment, będzie pacyfistą i całej Europie gotów gwarantować pokój na 10, nawet na 25 lat.

Kiedy jednak uzna metodę walki za bardziej celową, nie zawaha się przed użyciem najostrzejszych środków. Pamiętamy likwidację grupy Roehma. A także próbę zdobycia Austrji przy pomocy „legjonu", który w tym właśnie celu został stworzony.

Dziś Hitler zapewnia każdego, kto go chce słuchać, że myśli o pokoju.

Ale na jednym odcinku robi wyjątek: w stosunku do Rosji Sowieckiej. Powszechnie wiadomo, że w jego planach leży wojna z Rosją. Jest to moment szczególnej wagi dla całej Europy, ale przedewszystkiem dla Polski. To bowiem wyjaśnia nam ostateczny cel dążeń Hitlera.

Wynika z tego dla Polski wielkie niebezpieczeństwo wciągnięcia jej w zawieruchę wojenną.

Prasa polska donosi o istniejącym podobno zamiarze Rzymu — wciągnięcia Polski do nowego „systemu pokoju". Tylko, gdy „I. K. C." zapewnia, że do tego systemu weszłyby: Włochy, Niemcy, Francja, Anglja i Polska („pakt pięciu"), — to „Gazeta Polska" zapewnia, że prócz pięciu wymienionych mocarstw należałaby do niego jeszcze Rosja Sowiecka („pakt sześciu").

Być może, że w przejściowym okresie który się teraz rozpoczyna, Niemcy Hitlera zgodzą się na „porozumienie" z Francją, Anglją i Polską, — być nawet może, że się zgodzą, by do tego „porozumienia" weszła nawet Rosja Sowiecka. Ale to tylko na okres przejściowy... Na okres przygotowań niemieckich do wojny... Te papierowe jednak „porozumienia" stracą wszelki sens i wszelkie znaczenie w dniu, w którym Niemcy ukończą swoje przygotowania do wojny z Rosją.

Wtedy przedewszystkiem Polska znajdzie się w sytuacji szczególnej. Będzie do wojny zmuszona. Z kim?

Młodokonserwatywny „Bunt Młodych" wzywał niedawno Polskę do wspólnej z Rzeszą wyprawy wojennej na Rosję. „Gazeta Polska" oświadczyła — bo musiała oświadczyć — że polski rząd wyprasza sobie takie apele. Ale „Kurjer Wileński", mający większą, niż „Gazeta Polska", swobodę, zburczał centralny organ rządowy i oświadczył, że rada „Buntu Młodych" pokrywa się planami Marsz. Piłsudskiego, które zostały w spadku po nim.

Już więc w rządowym obozie poważnie traktuje się możliwości wojny niemiecko - rosyjskiej. Czy trzeba podkreślać, jak poważne przed Polską staje zagadnienie?

**

Coś jest nieszczerego w tem, gdy prasa „sanacyjna" krytykuje biurokrację. Za stan rzeczy w biurokracji odpowiedzialną jest wszak właśnie „sanacja". Mamy już przez 10 zgórą lat „jednolity" system rządzenia. Nie zmieniają się rządy tylko następują „zmiany warty" — był więc czas, aby uporać się z błędami i wadami biurokracji, ale właśnie system „sanacyjny" doprowadził do „bezpłodnego święta papierowych wysiłków" i „przerostów biurokracji" na co teraz skarży się „Kurjer Poranny", a nawet, o dziwo, „Gazeta Polska".

Ta ostatnia opisując przychylnie pewien wypadek, gdy celnik z pominięciem bzdurnych przepisów życiowo i uprzejmie załatwił sprawę oclenia zapalniczki tak kończy swój felieton:

„Gdzież to urzęduje ten celnik sprawiedliwy, chlubę przynoszący swemu zawodowi" — zapyta czytelnik. Niestety, nie można tego zdradzić, gdyż zamiast nagrody za zdrowy rozsądek, uczynność itd. — gotówby dostać srogą karę za „przekroczenie" skrzypiącego okienka".

Ale któż, panowie z „Gazety Polskiej" za to, że nie możecie ujawnić nazwiska „sprawiedliwego celnika" ponosi odpowiedzialność? Kto wytworzył te stosuneczki? Do kogo swe skargi zanosi organ pułkownikowski?

To samo dotyczy „Kurjera Porannego", który słusznie skarży się:

Urzędy nasze nie są przystosowane ani do nowoczesnego tempa życia społecznego ani do elementarnych zasad organizacji pracy. Wyzyskanie pełnych 7 godzin pracy urzędnika przyczyni się do zmniejszenia zaległości, ale nie usunie tych najbardziej dokuczliwych przywar, na które codziennie narzekamy.

Nasza maszyna administracyjna jest aparatem przedwojennego typu, pochodzącym z okresu, kiedy ludziom nie zależało na czasie. Urzędnik, siedzący przy biurku z tytułem radcy czy referenta, nie ma żadnych kompetencyj do wydawania jakichkolwiek papierków urzędowych bez podpisu conajmniej jednego szefa i bez uzgodnienia treści tego papierka z kilku innemi urzędami. Niech ktoś np. spróbuje dostać zaświadczenie obywatelstwa w ciągu jednego dnia albo niech wniesie podanie o zwolnienie go od jakiejś opłaty czy udzielenie jakiegoś zezwolenia!...

Zamiast biadolić zmieńcie, panowie system, który te warunki stworzył.

S-EK.

Proces toruński

Pierwszy dzień rozprawy

Wczoraj rozpoczął się w Toruniu proces przeciwko 21 oskarżonym o udział w krwawej demonstracji na Placu Teatralnym w dniu 8 czerwca r. b. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Krupka, wotują sędziowie okręgowi Dorsz i Pieczyński, oskarża prokurator Wałecki. Oskarżonych bronią, jak pisaliśmy adwokaci: Wiśniewski z Torunia i tow. Benkiel z Warszawy.

Na wstępie po sprawdzeniu personaljów oskarżonych sędzia Pieczyński odczytał akt oskarżenia zarzucający oskarżonym udział w zbiegowisku publicznem, usiłowanie przeszkodzenia policji państwowej w zlikwidowaniu zbiegowiska oraz zastosowanie w stosunku do policji i jej dowódcy aspiranta Mironowicza przemocy, polegającej na obrzuceniu kamieniami i oddaniu kilkunastu strzałów rewolwerowych, w następstwie czego 22 posterunkowych doznało lekkich obrażeń cielesnych, zaś aspirant Mironowicz doznał rozstroju nerwowego i wstrząsu mózgu.

Na wczorajszej rozprawie Sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie poczuwają. W czasie rozprawy jeden z oskarżonych Szynkowski dostał ataku epileptycznego, wskutek czego Sąd zarządził przerwę, po której adwokat Benkiel wniósł o uchylenie aresztu" w stosunku do oskarżonego.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd uchylił w stosunku do oskarżonego Szynkowskiego środek zapobiegawczy (areszt) i zarządził przerwę do godz. 17-tej.

Po przerwie zeznawał starosta Skórewicz. (PAT.).

Kurs pożyczki konsolidacyjnej

Od kilku dni odbywa się wymiana obligacji różnych pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną. M. in. wymieniana jest dobrowolnie pożyczka narodowa.

Obligacje pożyczki konsolidacyjnej nie są jeszcze notowane na giełdzie, wobec czego większe banki wstrzymują się od transakcji temi obligacjami. Kantory wymiany kupują obligacje pożyczki konsolidacyjnej płacąc 37,5 zł. za 100-złotową obligację bez kuponu bieżącego a 40 zł. za obligację z kuponem. (PRESS).

Przesunięcia wśród wojewodów

Pan prezydent R. P. mianował b. ministra spraw wewnętrznych Władysława Raczkiewicza wojewodą pomorskim. Dotychczasowego wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa-wojewodą białostockim, oraz dotychczasowego wojewodę białostockiego Stefana Wiktora Pasławskiego — wojewodą stanisławowskim. (PAT.).

**

P. Raczkiewicz jest niewątpliwie wojewodą — powiedzielibyśmy — „fachowym", spokojnym i zrównoważonym. Może uda mu się nieco załagodzić stosunki pomorskie. Co się tyczy p. Kirtiklisa bylibyśmy radzi, gdyby obyczaje.... „Miecza i Młota" p. starosty, toruńskiego Skórewicza nie były przeniesione na grunt białostocki. Sprawa p. Twardowskiego — to, oczywiście, inna dziedzina. Ale i ona nie przyniosła zaszczytu poprzedniej administracji pomorskiej. P. Kirtiklis powinien nad temi rzeczami zastanowić się poważnie, zanim obejmie nowe województwo.

Wicepr. Kwiatkowski w Wiśle

Wicepremjer Kwiatkowski wyjechał do Wisły, aby przebywającemu tam P. Prezydentowi złożyć sprawozdanie o stanie finansowym i gospodarczym kraju.

P. wicepremjer pozostanie w Wiśle kilka dni jako gość P. Prezydenta. (PRESS).

Metody państw „totalnych" a rzeczywistość

Echa artykułu „Gazety Polskiej"

Omawiając rewelacyjny" artykuł „Gazety Polskiej" na temat „nakręcania konjunktury", zwróciliśmy uwagę na to, że autora zajmowała raczej strona społeczno - polityczna „nakręcania" niż gospodarcza.

Raczej szło mu o mechanizm „wytwarzania" entuzjazmu niż o zawiłe problemy gospodarcze, walutowe, kredytowe i t. p. związane z aktywną polityką gospodarczą.

Trudno za zarys choćby, za ogólny rzut programu gospodarczego uważać deklarację na temat 80 lub 100 proc. etatyzmu, ile że jakieś „upaństwowienie" życia gospodarczego w dzisiejszych zwłaszcza warunkach naszego kraju uważać należy raczej za utopję niż za realną koncepcję.

Z pewną ironją „Kurjer Polski", organ „Lewjatana" rozwodzi się na temat „wallenrodyzmu" wspomnianego artykułu. Czy autor pod pozorem obrony „nakręcania konjunktury" nie chce go raczej zdyskredytować? Mówi o wywołaniu entuzjazmu, lecz entuzjazmu „dla kogo, dla czego"?

I odpowiada sobie „Kurjer" na to pytanie:

„Na to nie znajdujemy odpowiedzi. I w ciszę tego milczenia wdziera się nieuchronnie dźwięk drugiego, a raczej — jedynego konkretnego elementu rozumowania „Gazety Polskiej".

dźwięk nie radosny, lecz złowróżbny: etatyzm.

Złowróżbny..... z punktu widzenia ekonomicznej oceny działalności etatystycznej, która wszędzie, a zwłaszcza w naszych warunkach, rekordowego niedołęstwa i niewyrobienia administracji, wypaść musi druzgocząco".

My, socjaliści, jesteśmy dalecy od zamiarów obrony gospodarki kapitalistycznej i prywatnej inicjatywy, ale ustrojowi temu przeciwstawiamy nie mętne pojęcie „socjalizmu" czy kapitalizmu „państwowego" lub „narodowego" — lecz pojęcie gospodarki planowej, opartej na odrębnych od zasad kapitalistycznych zasadach podziału dochodu społecznego i wytworów produkcji... „Etatyzm" państw totalnych nie jest nowym, odrębnym typem ustroju, jest conajwyżej gospodarką „wojenną", polegającą na podporządkowaniu wszystkich zasad, wszystkich potrzeb — celom zbrojenia i wojny.

Z dużą dozą słuszności, p. F. Z. w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" podkreśla (co ze swej strony i my pisaliśmy), że w szeregu krajów zastosowano metodę „nakręcania konjunktury" **bynajmniej nie w sensie państw totalnych i równie dobrze można mówić o „szwedzkiej, belgijskiej, angielskiej lekcji ekonomji, nietylko o lekcji włosko - niemieckiej".**

P. F. Z. podkreśla z naciskiem, że „nakręcanie konjunktury", oparte na metodzie inflacyjnej bynajmniej nie jest czemś nowem... Doświadczenia z XVIII w. (słynny eksperyment Law'a „wielkiego" rycerza finansów we Francji, dalej gospodarka „asygnatowa" Rewolucji Francuskiej), a jeszcze wyraźniej gospodarka inflacyjna z czasów wojny i po wojnie dowiodły, że **„pieniądzem inflacyjnym można prowadzić wojnę przez szereg lat, że można się zbroić, budować, przemysł i ożywiać handel. Ale tylko do czasu".**

Trzeba przyznać, że p. F. Z. ujmuje sprawę bardzo realnie. — **Nie odrzuca wielkiej formy inflacji.** Wprost przeciwnie pisze, że **„inflacja inflacji nie równa"** i dodaje:

„Inflacja na cele zniszczenia wojennego inna jest, niż inflacja na cele produkcyjne. Inflacja bezgraniczna inna jest, niż inflacja kontrolowana i nie nadużywana, aplikowana w małych dawkach, nie jako trucizna, ale jako lekarstwo.

Ale trzeba zdać sobie sprawę z ceny, którą się płaci, z granic tej metody i jej możliwości. Inflacja nie jest „perpetuum mobile"— ma ona swe ściśle ograniczone możliwości zarówno czasowo, jak i rzeczowo".

W dalszym ciągu swych wywodów autor podkreśla, że są i „nieplanowe" metody „nakręcania konjunktury", operujące nie inflacją, t. j. stałym i chronicznym systemem, lecz dewaluacją, jednorazowym zabiegiem. **P. F. Z. nie dowiódł, że zabieg taki wystarcza.** W Skandynawji obok dewaluacji mamy „nakręcanie konjunktury" przez państwową akcję kredytową i inwestycyjną. W Belgji i w Anglji, pomimo dewaluacji mamy nadal problem „rozładowania" pozostałego bezrobocia, o które zabiega w Belgji — Rząd, w Anglji — opozycja robotnicza. W każdym razie p. F. Z. ma słuszność, gdy pisze, że **„konjunktury nie nakręcano nigdzie entuzjazmem, strachem, czy przymusem, lecz takiemi czy innemi operacjami pieniężno - kredytowemi".**

Można i należy polemizować z p. F. Z., jeśli chodzi o zagadnienie planowości życia gospodarczego, natomiast trzeba się zgodzić na jego twierdzenie, **że nie jest „rzeczą słuszną i celową pozostawiać aktywizm jedynie tylko w arendzie etatystów i totalistów".**

* *

Na inne zagadnienie zwraca uwagę „Czas". Chodzi o różnicę między warunkami Włoch i Niemiec a warunkami Polski. Włochy, czy Niemcy są krajami o ludności etnicznie jednolitej. W Polsce, naskutek znacznego odsetka mniejszości narodowych, „idee narodowe" nie mogłyby porwać „całej niemal" ludności tych państw.

A pozatem — sprawa równie zasadnicza. „Czas" stwierdza, że w Niemczech czy we Włoszech hasła, któremi stworzono „entuzjazm"

„...są szeroko pojęte i tworzą mniej więcej zwarty system, którego my ad hoc nie stworzymy, nie mówiąc o tem, że nie byłoby sensu stwarzać hasła dla programu gospodarczego zamiast przystosować program gospodarczy do zasadniczych haseł politycznych".

Chodzi o to (czego „Czas" nie dopowiada), że w Polsce dla systemu faszystowskiego nie można wzbudzić entuzjazmu... W Polsce ludność się rozczarowała do systemów pół-totalnych i totalnych... Odbudowa gospodarcza w ramach odbudowanej demokracji — oto hasło, odpowiadające naszym warunkom.

(W).

Nieprawdziwa wiadomość

„Nasz Przegląd" ogłosił wiadomość, jakoby na kolonji letniej R. T. P. D. w Helenowie dzieci żydowskie były „napastowane, bite i lżone przez grupę dzieci usposobionych antysemitycko". Kilkanaścioro dzieci miało uciec spowrotem z kolonji helenowskiej do Warszawy, nie czekając końca turnusu. Ktoś wprowadził tu najwidoczniej redakcję „Naszego Przeglądu" w błąd. Na kolonji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci niema, oczywiście — żadnego bicia dzieci żydowskich i żadne dzieci nigdy z kolonji nie uciekały.

Liczymy, że „Nasz Przegląd" sprostuje lojalnie swoją błędną i krzywdzącą R. T. P. D. informację.

Wesoły kącik

PRZYTŁACZAJĄCA WIĘKSZOŚĆ

Podczas wystawienia jednej ze sztuk Bernarda Shawa, na którem obecny był autor, publiczność długotrwałemi oklaskami wyrażała swe zadowolenie ze sztuki. Gdy umilkły oklaski, odezwał się głos z galerji:

— Panie Shaw, pańska sztuka jest nic nie warta.

Na to Shaw wychylił się z loży i, zwracając się w stronę galerji skąd dobiegł go głos, głośno zawołał:

— I ja jestem tego samego zdania, ale cóż my dwaj możemy wobec tej przytłaczającej większości?

W CYRKU

— Szanowna publiczności! Przepraszamy Państwa, iż następny numer, w którym miał popisywać się ulubieniec publiczności — połykacz szabel, zostaje odwołany, a to z powodu wypadku połknięcia przy obiedzie ości, która naszemu artyście utknęła w gardle.

Po procesie chrzanowskim

„Rzeczywistość rzeczywista"

Kilka ustępów z przemówień obrońców

Dajemy na tem miejscu dalsze ustępy z mów obrońców w procesie chrzanowskim. *Red.*

Z mowy obrończej adwokata S. Pajdaka

...„W toku przewodu sądowego starali się niektórzy świadkowie dowieść, że zajścia w Chrzanowie zostały wywołane przez elementy wywrotowe.

Takie uproszczone podejście do sprawy świadczy, że „znachorzy" ci, słuchani w charakterze świadków, nie zdają sobie sprawy z warunków bytowania ich najbliższego środowiska. Osoby te nie wahały się nawet twierdzić, że podłożem tragicznych zajść była... chęć rabunków.

Należy podkreślić lojalnie, że Pan Prokurator, wygotowując akt oskarżenia, nie uległ sugestji wspomnianych „znachorów", wśród których znalazł się nawet p. poseł Gdula, lecz po rozważeniu zebranego materjału, dostarczonego mu przez funkcjonarjuszów policji. doszedłszy do wniosku, że nie ma najmniejszej podstawy do przypuszczenia, ażeby uczestnicy zgromadzenia i pochodu chcieli rabować, ograniczył się jedynie do oskarżenia, że celem pochodu tłumu, zdążającego do miasta, było dopuszczenie się napaści na policję i rozbrojenie policji.

W świetle wyników postępowania dowodowego nie zdołano wykazać, ażeby strajk w krytycznym czasie wywołały akurat... żywioły komunistyczne.

Z zeznań całego szeregu świadków a między innemi Inż. Prinza, kierownika Urzędu Pośrednictwa Pracy Opolskiego, a nawet komisarza Policji Waltera wynika niezbicie, że przyczyną akcji strejkowej, nie zabronionej przecież przez prawo, — była straszliwa nędza bezrobotnych i robotników zatrudnionych na robotach publicznych.

Bezrobotni zostali przyjęci do robót publicznych w dniu 22 kwietnia.

Przed przyjęciem do tych robót, byli oni pozbawieni przez całą zimę najniezbędniejszych środków do życia. Świadek Opolski zeznał tutaj, że doraźne zasiłki dla bezrobotnych wynosiły często 2.50 zł. na miesiąc i że nie w każdym miesiącu je wypłacano. Nic też dziwnego, że gdy przyjętym bezrobotnym zaraz w pierwszym tygodniu zredukowano czas pracy do 6-ciu godzin i wypłacano im za taki przepracowany dzień kwotę... aż 1.90 zł., a robotnicom 1.40 zł., że po tej wypłacie — jak zauważył inż. Prinz — powstało wielkie niezadowolenie, że robotnicy rzucali wypłaconemi im pieniędzmi na ziemię.

Czyż dziwić się należy, że w takich rozpaczliwych warunkach robotnicy chwycili się strajku? Dziwił się tylko temu p. poseł Gdula, P. poseł Gdula twierdził przed Wysokim Sądem, że nie było powodu do strajku, że robotnicy mogli czekać, że wszystkiemu byli winni „prowodyrzy", że akcja robotników była przygotowana od jesieni ub. roku, że celem tłumu był rabunek. Gdy p. poseł Gdula, — który mienił się przedstawicielem robotników, wypowiadał te swoje przypuszczenia, nie poparte przez niego żadnym konkretnym faktem, ogarnęło mnie zdumienie.

P. poseł Gdula mówił dużo o pomocy, o kuchni dla bezrobotnych.

Z zeznań świadka komisarza Waltera wiemy, że na kuchnię dla dzieci i bezrobotnych (przeszło tysiąca osób) wyasygnowano kwotę 14.000 zł. na okres 3-ch miesięcy. Czy przy tak skromnej kwocie mogła być pomoc w tej kuchni skuteczną, gdy na głowę przypadała miesięcznie kwota 3 zł.?

Postępowanie dowodowe nie wykazało winy oskarżonych w kierunku popełnienia występku z art. 164 k. k. Nie została udowodniona najważniejsza okoliczność w tym procesie, a mianowicie, że tłum miał na celu przestępstwo. Wszak ten tłum zgromadził się przed dniem krytycznych zajść — przyszedł w pochodzie przed Starostwo, wyłonił z siebie delegację z którą p. starosta odbył konferencję. P. starosta nie uważał, że tłum bezrobotnych dopuścił się jakiegoś czynu występnego przez zebranie się samorzutne. To też w dniu 29 kwietnia a więc w dniu zajść tłum ten podążał znowu przed starostwo, ale nie w celach rozbrojenia czy napaści na policję, lecz, aby swoją liczebnością i solidarnością poprzeć akcję delegacji robotników, z którą wyjechał sekretarz zawodowy Związków Klasowych Bocian do Inspektoratu Pracy w Krakowie.

Uważam, że zajście zostało wywołane niefortunnem zarządzeniem wysłania policji, celem zatrzymania pochodu strajkujących. Gdyby pochód nie był wstrzymany, strajkujący byliby spokojnie oczekiwali na powrót delegacji z Krakowa, która w tym samym dniu przywiozła z inspektoratu Pracy warunki, na które się strajkujący zaraz zgodzili.

Nie mogę pominąć, że zajścia te zostały wywołane przez zbyt pochopne wystąpienie policji. Gdyby komisarz Walter więcej panował nad swojemi nerwami, byłoby nie doszło do zajścia, bo tłum byłby się rozszedł bez uciekania się policji do rzucania bomb gazowych.

Do zaistnienia przestępstwa z art. 164 k. k. jest konieczną po stronie uczestników świadomość, że tłum miał na celu popełnienie przestępstwa.

Tej świadomości oskarżonych nie tylko nie udowodniono, ale nawet nie uprawdopodobniono wobec tego, że tłum zgromadzony nie miał wcale zamiarów przestępnych"...

Z mowy obrończej adw. F. Grossa

...„Przedmiotem rozprawy nie jest sprawa chrzanowska, ale chrzanowska tragedja, tragedja bezrobotnych przemysłowego po-

Piaszczysta ziemia znacznej połaci tego okręgu nie jest w stanie wyżywić ludności na roli, pozostaje jedynie przemysł. Ale zamknięte fabryki, zalane kopalnie nie dają zatrudnienia ludziom chętnym pracy.

Strajk wybuchł najpierw przy ul. Ś-to-Krzyskiej, tam, gdzie bezrobotni na robotach publicznych zarabiali około 2 zł. na dzień. Za te dwa złote utrzymać musieli rodzinę, zapłacić mieszkanie, kupić węgiel na zimę i odzież. A przecież nie przez rok cały, tylko przez kilka miesięcy znajduje bezrobotny zatrudnienie. Rodzi się głód, a z nim i przygnębienie, a z drugiej strony i zdenerwowanie. Bo człowiek niepewny jutrzejszego chleba staje się zdenerwowanym i bardziej pobudliwym, jest on zawsze rozdrażnionym.

W tych warunkach łatwo o niepokój, łatwo o zbiorowe zdenerwowanie, za które na jednostkę wina spadać nie może.

...Przedstawiciel oskarżenia publicznego wyraził na tej sali pogląd, że strajk w zasadzie nie jest czynem karalnym. Pan komisarz Walter, który okazał zresztą wobec bezrobotnych wiele dobrej woli, w tym względzie nie był należycie poinformowany, zeznając, że jest tu niejako „luka w ustawodawstwie". Słuszny jets pogląd Pana oskarżyciela — luki żadnej niema. Przez cały wiek XIX trwała w ustawodawstwie walka o usunięcie zakazu strajku. Zakaz został zniesiony w pruskim sejmie jeszcze w 1865 roku. W r. 1869 uchwalono ordynację przemysłową (Gewerbeordnung), w której umieszczono art. 152 i 153 tyczące naszej kwestji. W nich znajdujemy:

„Znoszą się wszelkie zakazy i przepisy karne, przeciwko towarzyszom albo robotnikom fabrycznym skierowane spowodu zmów i związków, zawiązanych w celu osiągnięcia korzystniejszych warunków pracy i płacy, w szczególności za pośrednictwem bezrobocia lub usuwania bezrobotnych".

Austrjacki kodeks karny z 1852 roku przewidywał kary za strajki, przepisy te zostały jednak zniesione nowelą z 1870 roku.

Podobnie rzecz miała się i w innych ustawodawstwach. Kara za strajk wykreślona została z kodeksów, dlatego też ustawodawca polski, idąc po linji rozwoju, żadnych przepisów wyraźnych w tym względzie nie zamieścił (poza drobnymi wyjątkami), uważając w zasadzie strajk za dozwolony. Luki żadnej w tym względzie niema.

„W Warszawie zakończyła życie samobójstwem młoda studentka, słowa jej ostatnie brzmiały: „Nie mogę dłużej walczyć, może jestem niepotrzebna..." — słowa bezrobotnej, tragiczne w swej treści, łączą się ze śmiercią 52-letniego bezrobotnego w Grodźcu, który po latach niedożywienia, ująwszy wreszcie łopatę by na chleb zarobić, zmarł z wycieńczenia w ostatniej swej dniówce.

Wypadki te są symbolem tragedji młodego i starego pokolenia.

A jaki jest los wielu innych...?

Nowy-Jork — miastem analfabetów

Według niedawno ogłoszonej urzędowej statystyki, liczy Nowy Jork pół miljona pełnych analfabetów, t. j. ludzi nie umiejących ani czytać, ani pisać.

Zatrwożone tą liczbą władze miejskie N. Jorku postanowiły powiększyć liczbę niedzielnych kursów dla dorosłych.

P. C. WODEHOUSE. **83)**

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

Czcigodny Galahad chwycił za monokl, który przy niedawnem zdenerwowaniu wypadł mu z oka. Umieścił go na właściwem miejscu — i popatrzył pytająco na siostrzeńca.

— Co masz na myśli?

— Pomyliłeś się zupełnie. Sue mnie nie kocha.

— Nonsens!

— To nie nonsens. Kocha się w Montym Bodkinie.

— Co?

— Wszystko jest już umówione między nimi, że się pobiorą.

— Nie słyszałem jeszcze nigdy podobnych...

— Och, to zupełna prawda — rzekł Ronnie, którego usta wykrzywiły się. — Nie winię jej. To niczyja wina. Poprostu tak się stało. No, ale stało się. Szaleje za nim. Pojechała do Londynu, aby się z nim spotkać, gdy tylko stąd wyjechałem — dlatego, że nie mogła wytrzymać bez niego. Skłoniła go, aby zgłosił się o posadę po Hugonie, jako sekretarz wuja Clarence'a, dlatego, że zależało jej tak bardzo, aby mieć go tutaj. Była razem z nim na dachu przez [illegible] wczorajsze popołudnie. I... — Ronnie zmuszony był w tem miejscu zatrzymać się na chwilę, aby zapanować nad głosem... — on ma jej imię wytatuowane na piersi, a naokoło tego serce!

— Nie mówisz serjo?

— Sam widziałem.

— No, do djaska. Boli, jak grzech śmiertelny, gdy się robi coś podobnego. Nie słyszałem, aby kto miał na sobie wytatuowane imię dziewczyny od roku dziewięćdziesiątego dziewiątego, gdy Jack Bellamy Johnstone...

Ronnie podniósł hamująco rękę.

— Wuju, nie teraz, jeżeli nie masz nic przeciwko temu.

— Szalenie zabawna historja — powiedział tęsknie czcigodny Galahad.

— Później, dobrze?

— No... tak, może masz rację — powiedział Galahad. — Przypuszczam, że nie jesteś w nastroju do anegdot. Poprostu tylko chciałem ci powiedzieć, że biedny Jack zakochał się w dziewczynie, która się nazywała Esmeralda Parkinson - Willoughy i wszystko to sobie wytatuował.. ale ledwo zagoiły się rany, pokłócili się — i on zaręczył się z inną, która nazywała się May Todd. Tak, że gdyby tylko pocze kał.. No, ale — jak mówisz — to nie ma nic do rzeczy. Ronnie, drogi chłopcze — ciągnął Galahad — to przerasta moje siły. Uważałem cię zawsze za całkiem przeciętnie rozumnego modzieńca, ale nigdy, nigdy nie mogłem był sobie wyobrazić, że uwierzysz w te wszystkie bzdury...

— Bzdury?...

— Absolutne bzdury. Chwyciłeś za całkiem niewłaściwy koniec kija. Przypuśćmy, że Sue pojechała do Londynu...

— Niema żadnego przypuszczenia. Matka widziała ją i Monty'ego, jedzących razem lunch w „Berkeley".

— Oczywiście, że ona musiała to zobaczyć. Co za djabelnie wścibski nos! Przepraszam, mój chłopcze. Zapomniałem, że to twoja matka. No, ale była moją siostrą, zanim ty urodziłeś się, a nawet zanim powstała myśl o tobie — a sądzę, że człowiek może sobie pozwolić, aby własną siostrę nazwać wścibskim nosem. Cóż ci takiego powiedziała?

— Powiedziała...

— Dobrze. Mogę się domyśleć. Niewątpliwie nabiła ci głowę różnego rodzaju historjami. No, a teraz możesz usłyszeć prawdę. Sue nie miała nic wspólnego z przyjazdem tutaj Monty'ego Bodkina. O tem, że został przyjęty na sekretarza Clarence'a, dowiedziała się odemnie, a wiadomość ta omal nie zwaliła jej z nóg. Widzę ją teraz, jak spoglądą na mnie oczami umierającej łani i mówi, że tu oto będzie łazić ten galimatjas — dlatego, że kiedyś, jeszcze jako dziecko, była z nim zaręczona.

— Co?

(d. c. n.)

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy ze środy na czwartek

W Montreux osiągnięto porozumienie

Reuter donosi z Montreux: Delegacje W. Brytanji, Francji, ZSSR., Grecji, Turcji i Australji przyjęły poprawkę Paul - Boncoura bez zastrzeżeń. Delegacje Rumunji, Jugosławji i Japonji oświadczyły, że zwrócą się do swoich Rządów, zalecając zgodę na ustalony tekst. Delegacja bułgarska zgłosiła zastrzeżenie.

MONTREUX (PAT). Na konferencji do sprawy cieśnin doszło istotnie do porozumienia. Na posiedzeniu wieczornem na wniosek Paul - Boncoura przyjęto bez dyskusji poprawkę do art. 16 projektu angielskiego. Poprawka ustanawia całkowite zamknięcie cieśnin w czasie wojny, w której Turcja będzie neutralna. Jest to zgodne z postulatem ZSSR. Jedyny wyjątek stanowić będą wypadki ruchu okrętów w wykonaniu uchwały Rady Ligi Narodów przeciw napastnikowi lub też ruchu floty, wynikające z paktu regjonalnego, w którym Turcja uczestniczy. Prawdopodobnie pełny tekst umowy będzie podpisany najpóźniej na początku przyszłego tygodnia.

Echa uroczystości 14-go lipca

PARYŻ, (PAT.). Cała prasa paryska, omawiając uroczystości święta narodowego, wyraża zadowolenie i radość spowodu spokojnego przebiegu obchodów i manifestacyj. We wszystkich głosach i komentarzach wyczuwa się wyraźną ulgę, że pochody te, które w roku bieżącym miały wyraźne zabarwienie polityczne Frontu Ludowego, obeszły się bez żadnych poważnych starć i zamieszek. Francja okazała całemu światu, który miał 14 b. m. zwrócone na nią oczy — pisze prasa — że rachuby na jej rozdarcie wewnętrzne i na zamęt osłabiający ją, okazały się zawodne. Wszystkie bez wyjątku dzienniki, do komunistycznych włącznie, opisują z entuzjazmem defiladę wojskową.

Zaburzenia w Hiszpanji

MADRYT (PAT.). Po nabożeństwie żałobnem za duszę Sotelo w San Sebastian obecni w kościele urządzili pochód. Grupa młodzieży lewicowej usiłowała pochód ten rozproszyć. Doszło do starcia, w którem jedna osoba została zabita, a dwie ranione. Policja przywróciła porządek.

Dyrektor dep. bezpieczeństwa oświadczył prasie, że ogółem w związku z zaburzeniami na pogrzebie Sotelo aresztowano 150 osób.

Stała komisja Kortezów większością 13 głosów Frontu Ludowego przeciw 5 głosom prawicy i 1 wstrzymującemu się uchwaliła przedłużenie stanu wyjątkowego w całym kraju na miesiąc.

* * *

Z Sewilli donoszą o nowym zamachu terorystycznym. W środę we wczesnych godzinach rannych dzielnica w Sewilli zaalarmowana została strzałami rewolwerowemi. Na miejsce strzelaniny nadbiegła policja, na której widok strzelający rozbiegli się, pozostawiając na placu 2-ch zabitych, członków faszystowskiej „Falangi hiszpańskiej". Świadek krwawego zajścia zeznał, że napadu dokonała grupa, złożona z 6-ciu młodych ludzi, ubranych w niebieskie koszule, będące umundurowaniem młodzieży lewicowej. (ATE.)

Sztandary gdańskie w Berlinie

BERLIN (PAT.). W obecności wysokich przedstawicieli partji państwa odbyła się w środę w Poczdamie uroczystość poświęcenia 87 sztandarów gdańskiej młodzieży hitlerowskiej, bawiącej obecnie w liczbie 2000 na objeździe krajoznawczym w Niemczech.

Modlić się przyjechali...

RZYM (PAT.). Ministerjum Propagandy zaprzecza stanowczo, jakoby pobyt w Rzymie niemieckiej misji wojskowej miał znaczenie specjalne, przyczem pobyt ten nie ma nic wspólnego z sojuszem wojskowym niemiecko - włoskim, jak o tem donosiła prasa zagraniczna.

Tragiczny bilans upałów

NOWY JORK (PAT.). Silne burze odświeżyły atmosferę w okolicach dotkniętych przez klęskę posuchy. Ogólna liczba zmarłych wskutek upałów wynosi w tej chwili 3400 osób, z czego w stanie Minnesota 707, w Michigan 508, w Illinois 401, w Wisconsin 363. Według wiadomości pochodzących z Chicago, deszcze przyszły zapóźno, aby uratować zbiory zboża i mogą wpłynąć jedynie dodatnio na zbiór kukurydzy.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Represje przeciw katolikom

BERLIN (PAT.). Sąd doraźny w Dortmundzie skazał na sesji wyjazdowej w Essen pewnego duchownego katolickiego na 7 miesięcy więzienia za krytykowanie z kazalnicy narodowo - „socjalistycznej" organizacji charytatywnej.

Na dalszej sesji sąd doraźny skazał dwuch kapłanów katolickich na 4 mies. więzienia za ukryte ataki przeciwko tajnej policji Rzeszy podczas przemówień na obradach katolickiego stowarzyszenia górniczego.

W izbie karnej w Darmstadzie zapadł wyrok przeciwko b. zakonnicy, skazujący ją na 1 rok i 3 m. więzienia za uprawianie nierządu.

Podróż Kiepury

W dniu 14 b. m. o godz. 1-ej w nocy przejeżdżał przez Katowice w drodze do Wisły Jan Kiepura. Przejazd Kiepury był zapowiedziany na godz. 12 w nocy, jednakże uległ opóźnieniu, ponieważ śpiewaka zatrzymali przez czas dłuższy Sosnowiczanie, którzy zażądali od niego, jak zwykle, złożenia daniny w formie odśpiewania kilku pieśni.

Na dworcu katowickim zebrała się, mimo spóźnionej pory, spora gromadka wielbicieli głosu Kiepury, oraz przedstawiciele prasy. Kiepurę zgromadzeni odprowadzili do gmachu hotelu „Monopol", gdzie naskutek usilnych nalegań ze strony publiczności, Kiepura musiał odśpiewać kilka pieśni ze swego repertuaru, poczem w apartamentach hotelowych przyjął reprezentantów prasy, z którymi podzielił się swojemi wrażeniami z ostatniego pobytu w Polsce. Rozmowa Jana Kiepury z dziennikarzami przeciągnęła się do późnej nocy.

Dn. 14 b. m. przed południem, około godz. 12-ej, w czasie odjazdu Jana Kiepury do Wisły, mimo ulewnego deszczu, zebrał się przed hotelem tłum katowiczan. Wobec naporu publiczności, Kiepura, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, odśpiewał pod gołem niebem kilka pieśni, poczem odjechał do Wisły, żegnany entuzjastycznie przez mieszkańców Katowic.

W dniu 14 b. m. popołudniu Jan Kiepura został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższej rozmowie, poczem na zaproszenie Pana Prezydenta i Jego małżonki pozostał na podwieczorku. (ATE.)

Gen. Śmigły-Rydz w Prezydjum Rady Ministrów

Dnia 15 b. m. o godz. 11-ej do Prezydjum Rady Ministrów przyjechał generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz, powitany u wejścia do gmachu przez premjera gen. Składkowskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z premjerem i ministrem Rolnictwa Poniatowskim.

Zmiana statutu Banku Francji

PARYŻ (PAT.). Na posiedzeniu komisji finansowej Izby Deputowanych większością 28 przeciw 13 odrzucono wniosek opozycji o odroczeniu obrad nad projektem zmiany statutu Banku Francji. Min. Vincent Auriol wygłosił exposé o projekcie.

PARYŻ (PAT.). Komisja finansowa Izby Deputowanych uchwaliła Rządowy projekt ustawy o zmianie statutu Banku Francji, wprowadzając doń drobne poprawki. Według projektu skład Rady Banku złożonej obecnie z t. zw. „zarządców" (regents) ulegnie całkowitej zmianie. Urzędnicy Banku nie będą zasiadali w Radzie. Członków Rady desygnować będą przedstawiciele handlu, rolnictwa, przemysłu na 3 lata. Projekt powierza Rządowi uregulowanie w drodze zarządzeń specjalnych przepisów o dyskoncie i t. p. w zgodzie z opinją Rady Naczelnej Banku.

ZAKAZ HANDLU AKCJAMI BANKU FRANCJI.

PARYŻ (PAT.). Uzasadniając projekt zmiany statutu Banku Francji min. Vincent Auriol oświadczył, że Rząd zamierza zastosować natychmiast od 16 b. m. zakaz tranzakcji akcjami Banku Francji.

Wykrętne tłómaczenia Niemiec

BERLIN (PAT.). Zwlekanie z odpowiedzią na kwestjonarjusz brytyjski miarodajne czynniki niemieckie motywują za pośrednictwem prasy. Z informacyj tych wynika, że udzielenie tej odpowiedzi staje się coraz bardziej problematyczne, a w żadnym razie nie da się przewidzieć jej terminu. Koła polityczne podkreślają, że w żadnym wypadku nie mogą mocarstwa zachodnie uzależniać zaproszenia Niemiec na wspólną konferencję od udzielenia odpowiedzi. Odpierają one przytem z całą stanowczością wszelkie podejrzenia bądź też zarzuty, które pojawiają się w prasie zagranicznej, że brak odpowiedzi na kwestjonarjusz brytyjski jest dowodem „niejasnych zamiarów Rzeszy". Twierdzeniom tym przeciwstawiają jako dowód ostatni układ niemiecko - austrjacki. Przyznając, że istnieją „pewne powody" dla zwlekania z odpowiedzią, nie precyzują jednak jasno tych powodów i wskazują na „formalną" stronę kwestjonarjusza, którego duch — jak mówią — był conajmniej „wyrażając się uprzejmie" powrotem do metod, które są nieodpowiednie w stosunku do Rzeszy po pokojowych propozycjach kanclerza. Obok tych momentów formalnych, nie ulega kwestji istnienie argumentów politycznych, a nieudzielenie odpowiedzi do chwili obecnej, potwierdziło, zdaniem czynników miarodajnych, słuszność dotychczasowej taktyki.

Wykrycie przestępstwa po upływie 2-ch lat

W Witkowie aresztowała policja znanego na tamtejszym terenie kupca, Niemca Oskara Mikołajewskiego, pod zarzutem dokonania zbrodni. Mikołajewski, jadąc w 1934 r. samochodem ciężarowym z Poznania przez Neklę do Witkowa najechał śmiertelnie pewnego mężczyznę, którego pozostawił na szosie. W toku przeprowadzonych dochodzeń zarówno Mikołajewski, jak i jego szofer Augustyn Grzesik zeznali, że tragicznej nocy samochód zamknięty był w garażu. Obecnie, po upływie 2 lat, Grzesik stracił posadę u Mikołajewskiego i zgłosił się do policji, gdzie złożył obszerne zeznania, oświadczając, że sprawcą śmiertelnego najechania wspomnianego mężczyzny jest właśnie Mikołajewski. Grzesik oświadczył również, że do złożenia fałszywych zeznań nakłonił go Mikołajewski, grożąc mu w przeciwnym razie utratą pracy. Mikołajewski osadzony został w więzieniu w Gnieźnie.

Awans

Sędzia Sądu Grodzkiego w Warszawie p. Krasnodębski, który przed paroma dniami orzekał jednoosobowo w sprawie adw. Z. Hofmokl-Ostrowskiego, został awansowany na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Pożar fabryki w Łodzi

Ubiegłej nocy wybuchł w Łodzi pożar w fabryce Fuksa przy ul. Zakątnej; paliła się farbiarnia i suszarnia. Przybyła straż ogniowa nie mogła dostać się do wnętrza fabryki wobec zamkniętej bramy i nieobecności dozorców; bramę wywalono. W fabryce zastano kotły pod parą i żarzące się palenisko. Nie było ani mechanika ani palacza. Ponad trzy godzinna akcja doprowadziła do opanowania ognia, jednak cały budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą ok. 60.000.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 15-go lipca 1936 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 41 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 1154 8965 25733 20401 23898 30195 31768 33586 33979 34077 34532 35219 35547 35574 35655 40183 44819 45977.

Książeczka serji I-ej, wylosowana dnia 15 kwietnia r. b., a dotychczas nie zrealizowana: Nr. 28.209.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— W pobliżu Lublany wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której 7 osób utraciło życie. Przyczyną katastrofy była silna mgła. Katastrofa, której uległ samolot komunikacyjny, wydarzyła się w pięć minut po wystartowaniu z Lublany.

— Na sygnał dany przez radjo z okazji zniesienia sankcyj o godz. 19 m. 30 wywieszono w całych Włoszech flagi.

— Gwałtowny pożar, który zniszczył miasteczko Bansko (Bułgarja), został ugaszony. W pożarze utraciły życie 3 osoby.

— Ministerjum Spraw Zagranicznych Meksyku, oświadcza, że pogłoski o wystąpieniu Meksyku z Ligi Narodów są niezgodne z prawdą i zupełnie bezpodstawne.

— W marynarskich zakładach amunicyjnych w White Head (Anglja), wyrabiających głównie torpedy, doszło na tle zatargu między kierownictwem zakładów a związkiem robotników w sprawie wysokości płac do strajku. 1000 robotników, zatrudnionych w zakładach porzuciło pracę.

Schuschnigg usprawiedliwia się

Nie jest lennikiem Mussoliniego

Agencja Stefani donosi: Kanclerz Schuschnigg w wywiadzie udzielonym korespondentowi dz. „Giornale d'Italia", oświadczył, iż uważa za rzecz zupełnie naturalną i logiczną, że w sprawie stosunków Austrji z Niemcami, porozumiewał się z szefem Rządu włoskiego. Wymiana depesz między mną i Mussolinim — oświadczył kanclerz Schuschnigg — nie była czystą formalnością, lecz dowodem pozytywnej polityki dwuch z sobą sąsiadujących państw. Układ austrjacko - niemiecki nie zmieni w niczem polityki ogólnej ani też zagranicznej Austrji.

Jedyną zmianą wprowadzoną przez ten układ będzie to, że zbliżenie Wiednia i Berlina przyczyni się do konsolidacji stosunków politycznych w Europie środkowej i basenie naddunajskim. Konsolidacja ta polegać będzie na poszanowaniu niezależności każdego państwa i obopólnej równości.

Kanclerz Schuschnigg zakończył oświadczeniem, że zawarty układ cechuje jedynie chęć rozwiązania problemu pokoju europejskiego.

BERLIN (PAT.). Prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu szeroko oczekiwane zmiany w sytuacji wewnętrzno - politycznej Austrji, po podpisaniu deklaracji niemiecko - austrjackiej. Dzienniki notują wywiady specjalnych korespondentów, którzy udali się do Austrji, kładąc szczególny nacisk na ogłoszenie amnestji politycznej oraz na możliwie szybkie wznowienie ruchu turystycznego. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Insbrucka o projektach powołania stałych komisyj, które rozpatrywałyby nierozwiązane dotychczas zagadnienia gospodarcze i polityczne. Jako jeden z najbardziej poważnych problemów, korespondent określa położenie 13.000 obywateli Rzeszy, zamieszkałych w Tyrolu, którym należałoby przedewszystkiem przyjść z pomocą.

Nowy kurs wobec hitlerowców w Austrii

Z Wiednia PAT. donosi: W procesie o zdradę stanu przeciwko 10 przywódcom nielegalnej SS. i SA. w Turnitz, który rozpoczął się przed kilku dniami, prokurator postawił wniosek o odroczenie ze względu na porozumienie austrjacko - niemieckie. Sąd przychylił się do wniosku i odroczył rozprawę. Przebieg rozprawy może służyć jako dowód zmiany kursu w polityce wewnętrznej Austrji. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Mnożą się afery w sporcie...

Prawo serji ma to do siebie, że jeszcze nie zlikwidowano pewnego zjawiska, a rodzi się nowe, bezpośrednio po pierwszem. Jeszcze nie wiemy jaki będzie końcowy efekt „sprawy" Ruchu, gdy na odmianę, na terenie kolarstwa polskiego wyrosła nowa afera. Przypadek jak zawsze, pozwolił odkryć mroki tajemniczych sił, działających w ukryciu. W Warszawie istnieje fabryka, która ofiaruje zawodnikom premje w wysokości 500 złotych za zwycięstwo w wyścigu. Fabryka ta weszła w kontakt z pewną grupą kolarzy, która stanowiła dla niej żywą reklamę. Poszczególnym zawodnikom, domniemanym konkurentom, dawano po 50 do 150 zł., a ci mieli za to zrzekać się z góry praw do zwycięstwa.

Na ostatnich zawodach torowych pękła bomba. Zwycięzca Kapiak „pokiwał" swoich kolegów i odważył się przyjść pierwszy do mety. Skończyło się na pobiciu wzajemnem zawodników. Napierały, Michalaka i Kapiaka. W następstwie tej „sportowej" bójki wyszła na wierzch afera z premjami. To nas nie zaskoczyło. Jeszcze przed kilkoma laty na walnem zgromadzeniu PZTK. ostro wystąpiła przeciwko tolerowaniu przez ówczesne władze z p. Langiem na czele, zbytniej zażyłości firm rowerowych z zawodnikami. Przedłożyłem pisemny dowód jednej z krak. firm rowerowych, że pomiędzy pewną łódzką, czy warszawską firmą rowerową, a zawodnikami zaistniała umowa co do premji w razie uzyskania „zwycięstwa". Panowie z ówczesnego zarządu PZTK. próbowali bagatelizować tę rzecz. I, w tajemnicy przed władzami ten „szlachetny" proceder trwał w dalszym ciągu. Kto wie ile pieniędzy stracili ci zacni fabrykanci dla skutecznej reklamy swoich wyrobów, ile ofiar przekroczenia zasad amatorstwa pociągało to za sobą. Na oczach władz, w świetle dziennych kinkietów, korumpowano zawodników. Czy można w tych warunkach mówić o wartości zdobywanych pierwszych miejsc w rozmaitych biegach kolarskich? Zawieszono Napierałę i Michalaka. Ale, czy tylko na tych nazwiskach kończy się afera. Obawiamy się, że Olimpjada berlinska, że wyścig Berlin — Warszawa, mogą stać na przeszkodzie radykalnego potępienia tych wypadków. U nas tak bywa, że celem ratowania marnych szans zdobycia takiego, czy innego miejsca w zawodach zagranicznych, zaciemnia się śledztwo, albo wprost umarza się sprawę dla „braku dowodów". Tak było z Kurkiem z „Ruchu" i tak może się stać z zawieszonymi zawodnikami Napierałą i Michalakiem.

I, nic z tego, że zdrowa opinja sportowa będzie się oburzać na tego rodzaju afery, że prasa domagać się będzie surowego śledztwa, i wyciągnięcia jeszcze surowszych konsekwencyj.

Już dzisiaj słyszy się w pewnych sferach głosy, że w obliczu Olimpjady nie należało rozgłaszać afery „Ruchu", że należało zataić sprawę kolarskiego skandalu. To są głosy szakali sportowych, tych zatruwaczy czystych studzień sportowych. Ale zanadto już sport polski przesiąknięte jest bakcylem rozkładowych elementów, by na pole walki z nadużyciami i korupcją, nie miał wystąpić czynnik najmiarodajniejszy. Jeśli chodzi o kolarstwo jesteśmy o tyle spokojniejsi, że sprawa nie zboczy na ślepy tor, ile że prezes PZTK do tego nie dopuści. Byłoby źle gdyby choroba tego znanego działacza sportowego, miała sprawić inaczej. W każdym razie PWF musi z urzędu wkroczyć i zlustrować inne podejrzane działy sportowe, gdyż nie wydaje się nam, by tylko kolarstwo i piłka nożna były pod obstrzałem utajonych sił korupcyjnych. Już dawno naprzykład zapytuje opinja sportowa, skąd biorą się pieniądze na tak luksusowe wyjazdy naszych czołowych tenisistów zagranicę. Jak tam wyglądają djety i odszkodowanie za utracony „zarobek". Sport nasz wkracza na niebezpieczną i śliską drogę powolnego utrania cech amatorskich we wszystkich jego działach.

Czas najwyższy skończyć z dwuto-rowością w naszym sporcie!

Na pierwszym planie należy postawić czystość i zdrowie moralne naszego sportu, a dopiero na drugim troskę o wyhodowanie wątpliwej zresztą wartości etycznej „asów" sportowych!

MI STATTER.

Kolarstwo

MICHALAK I NAPIERAŁA ZDYSKWALIFIKOWANI. Zarząd PZTK na wczorajszem posiedzeniu zdyskwalifikował Michalaka i Napierałę za niesportowe postępki, przytem Michalak zdyskwalifikowany został do 1 stycznia 1937 r., a Napierała do 15 sierpnia r. b.

Jednocześnie postanowiono skreślić obu zawodników zarówno z drużyny narodowej, jak olimpijskiej.

Piłka nożna

PODGÓRZE I KRAKOWSKIE OZPN PROTESTUJĄ. Wiadomość o uznaniu PZPN drużyny Cracovii mistrzem okręgu krakowskiego bez potrzeby rozgrywania meczów eliminacyjnych z Podgórzem i Grzegorzeckim KS odbiła się silnem echem w krakowskim świecie piłkarskim.

Zarząd okręgu krakowskiego odwołał wprawdzie spotkanie pomiędzy Cracovią i Grzegorzeckim KS, naznaczone na środę, ale zwołał jednocześnie na piątek specjalne posiedzenie, na którem zarząd zastanowił się nad obecną sytuacją. Istnieje możliwość, że zarząd okręgu wystąpi z ostrym protestem przeciwko posunięciu PZPN-u, gdyż w swoim czasie nakazał on we własnym zakresie rozegranie rozgrywek decydujących o mistrzostwo okręgu pomiędzy trzema wymienionymi wyżej klubami.

Specjalnie pokrzywdzone czuje się Podgórze, którego zarząd na znak protestu podał się do dymisji. Projektowane jest zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia klubu, na którem postawiony ma być wniosek o wystąpienie z PZPN. Zarząd Podgórza wychodzi z założenia, że decyzja PZPN była sprzeczna z uchwałą walnego zgromadzenia PZPN i nastąpiła w momencie zbyt późnym.

PIŁKARZE WĘGIERSCY W WARSZAWIE. W nadchodzącą sobotę o godz. 17.30 na Stadjonie Wojska Polskiego rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną olimpijską a węgierskim zespołem Phoebus.

Nie udały się spekulacje przemysłowców na kopalniach rud żelaznych

(Kor. wł.).

Zamknięte przed kilku laty kopalnie rud żelaznych przez Towarzystwo Huta Bankowa, Modrzejów B. Hantke, oraz Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura zostały przez te same Towarzystwa z początkiem roku bieżącego uruchomione (kilka kopalń).

Ponieważ w kopalnictwie rud żelaznych są uregulowane płace na zasadzie zawartej umowy, — którą swego czasu przedstawiciele tych wielkich koncernów również podpisali z C. Z. G., przeto chcąc uniknąć stosowania płac, przewidzianych układem, zatwierdzonym przez władze państwowe, Towarzystwa te, uruchamiając kopalnie, weszły na drogę spekulacji. Mianowicie: swoje nadania górnicze powydzierżawiali t. zw. przedsiębiorcom, nie chcąc mieć nic do czynienia z robotnikami, a co najważniejsze — z płacami tych robotników. Wyznaczyli jedynie przedsiębiorcom cenę za tonę rudy. Przedsiębiorcy zaś zaczęli uprawiać niecny i bezwstydny wyzysk, płacąc robotnikom w wielu wypadkach po 45 gr. a górnikom najwyżej od 80 gr. do 1.20 zł. za dniówkę. Przyczem praca bardzo często rozpoczynała się od godz. 4-tej rano, a kończyła o 3-ej, względnie 4-tej po południu. Nie do rzadkich należały i takie wypadki, że górnicy bili bezpłatnie 18 — 20 metrów szybu zanim się dostali do pokładu rudy. Odnoszenie się przedsiębiorców do robotników stało na poziomie stajenno - rynsztokowym. Nadto bardzo często posługiwano się rękoczynami w stosunku do młodszych lub mniej rozgarniętych robotników.

Przeciwko tym dzikim stosunkom rozpoczął gwałtowną kampanję, imieniem C. Z. G. tow. Bielnik, domagając się od inspektorów pracy zwołania wspólnych konferencyj, lecz nietylko z przedsiębiorcami, służącymi za szyldy, za któremi właściciele nadań górniczych uprawiali spekulację wyzysku, lecz przedewszystkiem z właścicielami nadań górniczych, jakiemi w tym wypadku są: Huta Bankowa w Dąbrowie, Modrzejów B. Hantke w Sosnowcu, Huty Królewska i Laura w Katowicach.

Akcja ta, w wielu wypadkach pod groźbą strajku (robotnicy solidarnie i masowo zaczęli się oganizować w C. Z. G.) — doprowadziła do tego, że w konferencjach zwoływanych przez inspektora pracy w sprawie regulacji warunków pracy i płacy poza przedsiębiorcami, zmuszeni byli wziąć udział przedstawiciele tych wielkich trzech koncernów.

Na konferencjach tych doprowadzono do zawarcia umów na kopalni „Krystyna" w Pankach, „Aleksander" w Dzbowie, „Walenty", „Marja" i „Huta Nowa IV" oraz „Elżbieta". Przez zawarcie tych umów wyzysk został ukrócony, czas pracy uregulowany stosownie do ustawy, no i zobowiązano się szanować godność ludzką robotników. Oczywiście, że dyrekcje kopalń nie we wszystkich wypadkach stosują się do zawartych układów, naprzykład na takiej kopalni jak „Krystyna" po zawarciu układów, robotnicy już dwa razy zmuszeni byli strajkować o honorowanie umowy ze strony dyrekcji.

Nie obejdzie się też bez strajku prawdopodobnie na kopalni „Walenty", gdzie dyrekcja nie może się w żaden sposób pogodzić z zawartą umową. Będzie to zależne jednak w twiej części od samych robotników, którzy winni być zorganizowani i solidarni w obronie tego, co z takim trudem mozołem uzyskali. Jeżeli robotnicy nie będą zorganizowani solidarnie, to choćby była zawarta najidealniejsza umowa, zawsze z niej pozostaną tylko strzępy. W każdymbądź razie rozpoczęta przez kapitalistów spekulacja, została sparaliżowana i nie powiodła się.

Germanizacja Śląska Opolskiego

Germanizacja Śląska Opolskiego odbywa się w tempie wprost zawrotnem. Wynaradawia się rolników z gwałtownym pośpiechem, zmienia tradycyjne polskie nazwy miejscowości na niemieckie. Dąży się tam konsekwentnie do usunięcia wszystkich śladów polskości Śląska Nadodrzańskiego nie spotykając na tej drodze żadnego sprzeciwu.

Ostatnio władze niemieckie dokonaly przemianowania około 200 polskich osad rolniczych, nadając im nazwy niemieckie.

W powiecie opolskim przemianowano Dąbrowice na „Eichgrun" O/S, Sławice na „Preisdorf" O/S, Zakrzów-Turawę na „Hochfelde" O/S, w pow. raciborskim — Babice na „Jungbirken", Bolesławów na „Bulzenberg", Bienkowice na „Brendorf", Dolędzin na „Ludwigstal" O/S, Szymocice na „Simsdorf" Stanicę na „Standorf", Sudów na „Trackirch".

Śląska prasa „sanacyjna" roni gorzkie łzy nad germanizacją Śląska Opolskiego. W swej goryczy przypomina wypowiedziane przez Hitlera w dniu 21 maja 1935 r. słowa: „Nie jest naszem życzeniem ani zamiarem zabierać obcej ludności ich narodowości, języka lub kultury, aby im narzucać inne, niemieckie, nie dajemy żadnych poleceń niemczenia nie niemieckich nazw, przeciwnie, nie życzymy sobie tego".

Z Częstochowy

Wzburzenie na robotach publicznych

Robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych z Funduszu Pracy, domagają się od dłuższego czasu podniesienia płacy z 2 zł. 70 gr. na zł. 3 gr. 50, lecz niestety bezskutecznie.

W sprawie powyższej wyjeżdżała już delegacja do Urzędu Wojewódzkiego i do czynników centralnych, lecz niestety nie osiągnięto celu.

W dniu 15 b. m. zatrudnieni na robotach publicznych urządzili godzinny strajk, t. j. od godz. 9 do 10-tej, wybierając z każdej grupy delegację, która, wraz ze stałą delegacją z ramienia Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyt. Publicznej w Polsce, Oddz. w Częstochowie, udała się do Magistratu, gdzie złożyła swe postulaty tymcz. prezydentowi p. Motalowi. W konferencji wziął również udział ławnik socjalistyczny tow. J. Kaźmierczak.

Po wyczerpaniu dyskusji ustalono, że należy dalej prowadzić akcję w ramach organizacyjnych, przenosząc punkt ciężkości na teren Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Głównego Funduszu Pracy — celem uzyskania podniesienia subwencji —na podwyższenie stosunkowo niskich płac — stosowanych przez F. P. na robotach publicznych w Częstochowie.

Należy podkreślić, że mimo panowania nad sytuacją przez organizację klasową, policja czuwała na wszystkich robotach, aby tą drogą utrudnić przeprowadzenie protestu.

Utrzymywanie takiego stanu jest formalnem igraniem z ogniem! Nie wolno przeciągać struny. Pieniądze na poprawę głodowych zarobków powinny się znaleźć.

W dn. 21 b. m. rozpoczyna się w Częstochowie proces o krwawe wypadki marcowe.

Wśród książek

„KARZEŁ ULLE" Vicki Baum; przekład *Julji Mierzejewskiej*; wydawnictwo *S. Cukrowskiego*.

Vicki Baum jest nietylko zawsze zajmująca — jest również w każdym swym utworze inna, co świadczy o bogactwie i różnorodności jej talentu pisarskiego. W wydanej ostatnio w języku polskim powieści „Karzeł Ulle" autorka porzuciła dziedzinę przeżyć erotycznych kobiety, porzuciła wogóle dziedzinę przeżyć ludzi normalnych — usiłując przedstawić świat istoty anormalnej: karła, obdarzonego wrodzoną inteligencją i bogatem życiem wewnętrznem, a skazanego od najwcześniejszych lat na pośmiewisko — najpierw dzieci, potem dorosłych.

Zadanie to Vicki Baum wypełniła w całej pełni. Dzieje Karla Ullego opisane są z przejmującą prawdą psychologiczną. Jedyną wadę stanowi tu zbytnia rozwlekłość niektórych fragmentów.

Przekład p. Mierzejewskiej-Gładki i potoczysty bardzo dobrze oddaje wszystkie odcienie pięknego stylu autorki.

Zast.

Tragedja w biedaszybie

W Murckach (Górny Śląsk) na terenie biedaszybów zdarzył się tragiczny wypadek. W jednym z szybików pracował 21-letni Engelbert Stefanek z Murcek. W szybie nagromadziły się gazy i w pewnym momencie Stefanek stracił przytomność. Spostrzegł to jego kolega, 30-letni bezrobotny, Antoni Wiewiórka z Murcek, który bez wahania opuścił się na dno szybu, aby ratować kolegę.

Gazy jednak zmogły i jego. Przybyła na miejsce kolumna ratunkowa wydobyła obu zaczadzonych. Stefanka zdołano przywrócić do życia, natomiast Wiewiórka zmarł.

Zakończenie strajku na robotach publicznych w Pułtusku

(Kor. własna).

Strajk na robotach publicznych w Pułtusku został zakończony zwycięsko.

Robotnicy wywalczyli sobie zatrudnienie 5 i pół dnia na tydzień; otrzymują młotki do tłuczenia kamieni; robotnicy, pracujący dalej, dostają kawę ze specjalnych kuchen tak, by nie pili surowej wody.)

Stawka wynosi 3 zł. dziennie (najwyższa stawka przyznana w województwie warszawskiem z Funduszu Pracy).

Katastrofa kolejowa

Pod Siedlcami nastąpiła katastrofa pociągu towarowego, zdążającego do Lidy. W wyniku katastrofy konduktor Bronisław Lachowski poniósł śmierć na miejscu. Sześć wagonów zostało rozbitych, a jeden wyskoczył z szyn. Przyczyną katastrofy było obluzowanie się koła na osi wagonu.

Tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. na nr. 11920.

5.000 zł. na nr. 78944 80125.

2.000 zł. na nr. 9662 17838 132596 184193.

1.000 zł. na nr. 41683 83673 179004.

500 zł. na nr. 50554 51675 66022 109086 117419 129130 148747 157514 172179.

400 zł. na nr. 6066 60928 93084 104195 155091 189175.

250 zł. na nr. 2694 7779 17813 15147 21519 60789 61597 62694 80811 82138 89314 113792 118732 125260 132760 133113 134847 143211 144729 142887 159865 177949 179537.

200 zł. na nr. 6406 7399 8467 9529 25038 33983 35696 41429 56380 63983 64100 64822 66894 83548 87052 99639 103434 109701 115375 123830 128828 130889 136695 141628 142589 140578 146164 155534 161622 165392 169695 180197 193656.

Wygrane po 150 zł.

263 1699 728 3847 4125 98 388 684 743 919 5817 6140 462 8353 957 10171 543 11740 12137 65 613 13337 827 910 14179 957 15504 16264 17404 16755 19065 20053 367 789 811 938 21670 22034 138 711 26 998 23413 70 777 885 24065 299 488 585 25960 26011 27291 721 66 92 28134 59 87 29878 31106 488 32033 413 813 33334 34362 518 890 912 35527 695 36045 215 756 930 37311 693 745 38218 345 [illegible] 41162 369 529 874 42126 99 [illegible] 43213 545 72 80 45217 571 46562 769 833 47018 754 66 48212 18 487 813 49261 542 632 94

[illegible] 937 52025 350 402 [illegible] 646 79 54161 [illegible] 703 55015 419 621 56150 458 97 967 57512 [illegible] 76 976 90230 343 809 29 914 95 91374 92421 949 93388 488 [illegible] 407 594 953 96930 390 419 954 97029 179 292 [illegible] 628 98202 93 752 99274 590 783

100202 673 726 101159 881 102533 66 714 103449 690 817 104086 822 [illegible] 126 [illegible] 721 35 41 106055 176 [illegible] 813 108488 582 684 870 109192 425 913 74 110146 53 557 112805 113661 925 114185 441 307 115269 538 116098 275 602 117369 474 120005 688 121799 866 122549 123231 342 402 557 671 974 124752 125002 738 126216 524 857 127328 78 943 59 81 129472 696 734 40 130432 132225 133110 218 389 134305 724 135519 687 789 137 436 138308 995 141223 998 142808 143102 144202 633 145751 894 147 431 501 148450 626 955 149710 962 150286 88 151499

152056 112 53 501 153622 154279 329 869 155112 439 805 906 156472 909 157526 904 158276 616 159026 161793 162685 725 163575 754 164172 165463 690 166266 168314 900 169486 171426 736 866 172229 406 173418 951 174776 969 175541 928 176299 487 558 177177 619 178412 694 179180 180379 571 962 181514 862 182181 766 183061 153 533 184323 680 978 91 185331 94 626 186814 187067 911 188648 189232 72 538 661 801 906 55 190555 979 191690 192112 478 92 193069 270 423 745 194922.

Wygrane po 50 zł.

238 76 95 333 501 871 1000 41 160 447 625 709 13 2436 63 3047 135 77 403 770 943 71 4487 727 5370 427 889 6033 122 7175 727 94 906 8022 42 235 52 322 737 9222 925 80 97 10027 162 11055 237 47 543 66 803 5 961 12030 254 385 414 641 13283 881 14658 15035 688 91 16679 17636 18030 129 41 498 932 19209 946 20296 371 599 21085 125 33 337 655 921 22656 826 23281 374 24016 37 598 625 83 25094 796 942

26063 159 270 914 28020 221 418 559 927 29217 317 735 30022 142 204 31072 367 799 32206 307 891 33170 342 535 881 956 34253 958 205280 492 523 656 824 37 36157 385 725 37081 104 63 642 88 710 819 30 38201 807 39106 682 40036 417 41416 789 42225 940 4300 516 902 45458 759 908

46608 47185 537 48169 238 49110 327 441

50021 455 550 99 804 36 901 51657 932 52251 869 53111 608 805 98 975 87 54415 504 663 55183 640 56006 118 99 498 877 85 57145 402 73 555 673 58543 710 872 59159 303 513 618 742 60445 701 821 61010 62276 91 329 87 596 764 63008 169 513 641 773 64123 270 330 34 645 807 47 65130 279 404 749 66059 158 76 302 28 67773 68106 208 536 732 69460 70329 420 72 71283 772 959 87 72571 825 937 77 73392 549 708 74039 177 254 452 95 775 99 853 82 75050 191 496 645 861 96 76039 535 73 704 58 877 77092 307 553 67 670 82 743 924 78019 626 933 79489 683 97 737 858 80308 691 723 956 81200 64 636 758 83873 84218 511 29 96 663 85090 86226 828 87073 323 570 78 782 88037 451 977 89008 18 238 899 90106 273 91534 40 65 633 43 78 92017 219 74 89 588 700 836 93225 39 435 613 793 801 951 94011 95213 327 71 776 938 96015 557 97247 451 791 98049 69 359 769 847 99016 29 507 65 767 810 14.

100072 113 423 101061 212 388 979 103010 43 616 104784 105253 378 106749 883 107586 908 108127 474 621 109058 174 345 608 67 110142 66 275 76 476 804 86 11120450 531 692 741 933 112007 571 735 895 112895 113672 726 114022 167 232 42 88 898 115293 507 116 34 43 115086 113 347 762 117253 501 832 119316 658 808 962 120675 708 286 962 121 439 99 521 601 39 54 808 122082 103 49 861 970 123188 373 668 726 37 75 79 919 124192 753 913 125396 848 126878 960 127103 368 505 943 128037 110 330 632 394 129094 334 10094 161 21 710 929 43 131232 41 339 675 779 846 132200 89 354 324 807 133119 423 655 824 96 930 134077 260 600 135052 103 402 940 136430 137063 87 130 829 947 138252 139067 118 603 90 140171 673 733 882 908 48 141056 84 280 380 706 143204 520 33 641 144319 415 815 145122 841 146050 430 78 589 147036 64 74 185 92 200 32 98 337 59 75 583 967 148193 521 149364 78 456 628 150288 654 986 151747 53 58 921 29

152011 114 469 153131 303 573 635 91 154189 229 499 522 952 97 155036 162 272 762 156152 86 423 157076 421 570 634 158169 334 46 552 680 754 159044 126 421 160049 406 26 99 504 666 799 161090 356 549 66 617 718 162400 542 811 163113 38 382 522 50 811 924 164006 31 138 418 58 771 85 861 974 165040 516 666 166055 219 457 85 596 167017 32 754 922 168154 366 93 455 169455 703 17 856 170135 229 93 431 172407 82 790 801 173067 281 925 174281 359 972 175198 717 24 78 997 176772 177103 208 46 481 699 762 71 842 178226 581 637 92 736 974 179165 71 271 566 909 52 180377 506 60 740 902 79 181021 394 466 552 683 746 182079 510 785 183139 75 536 708 338 184551 185056 210 65 85 429 696 738 95 822 186339 617 57 962 77 187924 188944 189178 271 733 190208 16 659 191002 208 624 192522 809 971 193005 158 805 539 42 819 194146 448.

III ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 Nr. 147419.

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 padła na Nr. 71707.

Zł. 5.000 Nr. 99293. 145984.

Zł. 2.000 Nr. 15946, 158528.

Zł. 1000 Nr. 71316 101020.

Zł. 500. Nr. 34725 50182 96861 113889 177791.

Zł. 400. 863 3460 21545 41604 54545 56627 97665 130214 131511 133222 150137.

Zł. 250. 715 10246 18047 34519 17814 41689 47251 64339 67417 75921 77748 84630 93160 99077 101698 124462 136336 151996 170519 171928 184132 185026.

Zł. 200. 2287 12939 15566 19616 19984 31444 38011 46764 57556 80358 84831 88089 91082 98016 102159 102989 121701 122020 127484 140530 152461 160887 161601 166627 171619 181231 192474 194478.

Wygrane po 150 zł.

114 1687 3656 4470 7007 937 9495 11099 958 13371 83 503 638 14251 421 15976 16959 17794 18016 19 964 84 21208 22509 23164 443 813 24642 25195 620 824 27838 28952 29075 85 573 948 30119 31270 33285 314 35389 663 37499 532 38134 889 39114 306 41725 897 42636 43717 45132 48120 442 50 117 51456 52028 305 538 55311 418 56456 57602 43 58067 59 590 60121 61563 62219 63544 64092 69055 68958 73841 74225 349 54 480 75299 78534 81385 82 246 626 83274 935 86789 87013 433 548 89081 188233 90583 86 723 92058 93832 96639 97856 99344 682 639 971 100024 101015 770 864 104407 105330 106931 107158 935 110414 763 111791 112198 392 113441 92 685

114954 116247 412 117907 119598 122746 123970 124081 490 125618 126123 282 830 979 128008 922 80 130261 811 87 131096 132589 618 927 133849 134993 135327 587 658 136077 138310 55 139794 140151 704 141555 142981 143225 870 971 145476 642 146849 148449 151523 741 152935 154086 174 825 155872 156383 157256 982 158000 91 160095 153 161807 82 941 614011 165412 168020 233 169123 171061 135 943 172398 802 991 173083 885 175867 177743 178191 450 851 180963 181689 182246 434 182913 184179 691 185384 672 187740 855 188485 189433 190177 1906 302 602 192051 606.

114038 341 686 115649 115680 117242 454 540 809 119430 608 825 60 120879 121597 795 122430 60 703 123062 780 124856 125217 572 919 126443 949 127701 128835 129306 792 844 130343 133001 78 430 134200 450 135743 136195 349 138572 752 139172 140119 43 480 653 978 141794 142016 418 114215 145820 461 563 800 146263 147124 448 506 148219 956 149877 150370 747 151312 706 152451 946 153096 154628 862 900 3 15343 664 50 899 156190 325 45 639 158882 160379 303 161596 162648 163105 357 166106 890 168058 918 169524 170342 692 740 954 171014 172202 173177 782 174574 175548 349 176324 641 177374 598 914 179194 601 180042 751 181006 505 822 182120 712 73 183110 227 81 622 51 184342 185848 186247 584 726 187453 188372 812 963 190704 63 931 193648 194964

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

311 53 65 403 1593 663 987 2596 989 3232 6646 7679 807 420 902 9420 598 10726 66 12023 13432 14088 610 16284 450 545 17757 871 18767 91 19750 20318 21142 391 980 22234 457 514 23427 24143 805 905 25124 26178 215 33 912 50 27103 917 8092 142 583 29238 360 30258 31220 609 32064 273 308 551 33873 34882 35342 36217 452 37107 874 8034 516 800 69 39146 40491 946 73 41294 328 918 42680 807 19 43256 44092 777 46541 647 47578 48016 973.

50351 643 57 51123 492 586 52310 659 53310 545 710 37 56188 58210 381 856 59020 249 60487 622 61259 62487 71 73204 582 64060 647 850 66057 507 67691 68444 503 99 69067 559 714 70149 218 987 71982 72201 765 73017 78 689 74770 75264 313 933 76383 77231 75 636 951 79053 279 80344 64 81135 227 495 82264 95 354 545 83011 33 136 441 887 84880 89350 613 700 90139 91251 478 516 79 807 92277 491 93096 134 362 882 95356 96442 99384 785 843.

332 405 1376 1345 2591 3107 753 5545 6751 7209 8466 992 9071 73 10226 357 458 847 13143 99 261 14248 740 15338 854 990 16586 17123 19236 815 966 20126 295 21733 22701 83 23049 493 24204 991 25893 20627 722 28024 291 29183 667 86 31120 32 187 453 541 33392 34076 396 35644 36320 37368 887 39853 40395 616 41 500 686 959 43058 94 834 44788 45937 557 46676 353 47135 869 50057 704 835 903 51409 513 52684 53185 546 54585 55160 727 56499 589 57917 58867 60240 306 888 61067 766 941 321 834 33054 654 943 64588 65356 824 66534 659 107 69099 769 70473 56 71 67 8999 72404 685 821 69 73266 379 739 74354 75169 76157 77004 726 78484 79 433 779 80648 82081 363 84151 297 415 594 653 86046 305 706 87002 89365 696 90485 673 91616 928 94423 979 95585 96997 97240 745 98165 709 59190 444 889 100959 10214 436 103433 837 104272 107308 108531 109929 110586 111394 113283 760

193 240 642 852 1700 3189 287 404 4637 5942 6607 816 56 80 8308 9054 480 10039 586 686 11015 166 921 584 984 12227 36 43 14623 15531 16424 840 910 17021 154 18506 19532 645 58 765 20273 808 21831 22304 442 23002 51 402 24215 25881 940 26046 2775 815 234 29150 580 32526 883 33312 784 34152 35857 36507 765 38304 91 761 39207 40597 42186 947 43313 718 28 3 1572 45052 172 705 46098 47576 48936 525 49104.

51731 53288 99 462 645 54551 715 55810 56792 57741 995 59190 60516 64916 65214 67207 91 72597 693 75954 76775 77556 78272 79638 80031 497 63 83158 8465 85451 86759 88149 782 89512 681 869 90 90504 779 91165 440 93434 94091 206 524 733 826 57 95218 98571 99644.

1000499 101690 102680 102855 111120 112821 113485 535 114642 16019 640947 1221 682 123216 40 125457 538 643 126049 127393 669 1288836 130619 789 131 123 223 182 132356 133651 135253 136 124 124178 145523 14999 974 149721 9922 148027 150102 152920 156 728 15701 492 681 259021 123 281 160015 162095 64391 99095 1665851761 170552 171105 881 172986 178800 1784 175990 17601 830 180328 1831 1824141 84480 184951 189122 53 221 479 190031 191192 192091 193882.

o 50 zł.

100661 102980 108482 514 107887 110288 112595 11313 1133 11498 742 11563 116643 117664 971119315 426 121441 128 58905 1906 124950 874 128257 90861 129017 130864 131206 481 1333292 758 1342333 757843 125 891 139756 140337 042 1418508 143 149 389 144097 983 1245212 347 146 147 908 149208 150255 255208 607 151884 152249 73 4895 11682 154 154667 15583 156227 157823 159044 497 716 978 161266 686 162938 163161 580 164439 16616990 612 170408 171297 703 172078 175007 178188 161 188305 635 984 180177 245 701 870 181561 842 183018 762 184547 185162 492 18622 819 118810 11921 794 190776 1928 819 193958 80 686

Wiadomości z całej Polski

EPIDEMJA.

We wsi Łopatowszczyzna, woj. wileńskie, wybuchła epidemja duru plamistego. Choroba opanowała całą wieś. Część chorych odesłano do szpitala w Głębokim. Powodem epidemji był najprawdopodobniej brak wody do picia.

TRAGICZNY WYPADEK.

Podczas lądowania szybowca na polach wsi Wiązownicy w pow. jarosławskim wydarzył się tragiczny wypadek.

Na polu w danem miejscu bawiło się kilkoro dzieci, z których jedno — 10-letni Józef Lichończak dostało się pod szybowiec, tak że jedno z jego skrzydeł zdarło chłopcu płat skóry z głowy. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

PIEKIELNA MASZYNA W PRZESYŁCE.

Górnik z powiatu będzińskiego (osada Klimontowo), niejaki Józef Drożdż, przez zemstę, jaką chciał wywrzeć na osobie dozorcy kopalnianego Tubisza, posłał mu w przesyłce pocztowej maszynę piekielną. Paczkę odebrała żona Tubisza. Otwierając ją, poniosła śmierć na miejscu. Tubisz, który znalazł się w tej chwili przy boku żony, uległ ciężkiemu kalectwu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, sąd apelacyjny i Najwyższy skazały Drożdża na karę ciężkiego więzienia bezterminowego. Obrona skierowała do Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzplitej podanie o złagodzenie kary. Wobec jednak odmownej odpowiedzi, wyrok uprawomocnił się ostatecznie.

Aresztowanie

W Katowicach aresztowano inspektora Izby Przemysłowo - Handlowej, Pulińskiego. Został on aresztowany pod zarzutem fałszowania biletów kolejowych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRONIKA KRAKOWSKA

Protest emerytów

W związku z przemówieniem przez Radjo p. red. Jagielskiego na temat emerytów, Międzyzwiązkowy komitet Zrzeszeń Emerytalnych przesłał nam komunikat, który w skróceniu zamieszczamy:

Artykuł radjowy nie jest zgodny ze stanem sprawy. Przemówienie p. Jagielskiego ma cechy szczególnie tendencyjne, gdyż wygłoszone zostało bez związku z jakimkolwiek etapem toczącej się akcji, jest niezgodne ze stanem tej sprawy, a więc jest nadużyciem radja dla celów pewnej wrogiej dla stanu emerytów grupy — przytoczone zaś szczegóły i motywy artykułu nie wytrzymują krytyki.

Sfery rządowe uznały, że żądania emerytów o uchylenie dekretu emerytalnego, są słuszne i przyrzekły życzliwe ich rozpatrzenie.

Dalej komunikat protestuje przeciw wywodom prelegenta, — kwestjonującym prawa emerytów do zaopatrzenia emerytalnego. — Prawa te są już dziś uznane przez cały naród polski, a stanowisko niefortunnego prelegenta radjowego spotka się spewnością z właściwą oceną ze strony społeczeństwa.

Zasadniczo praw do zaopatrzenia emerytalnego nie może też umniejszać okoliczność, że ilość emerytów się powiększyła. Nie wytrzymuje też najmniejszej krytyki wyrażenie się prelegenta jakoby cofnięcie dekretu emerytalnego musiało spowodować zmniejszenie funduszu pracy, przeciwnie z większych poborów emerytalnych, wpłynęłyby większe opłaty na fundusz pracy, który pozatem jest nienaruszalny i uszczuplać go nie wolno.

Na tę niedużą kwotę, potrzebną do przywrócenia naruszonego prawa emerytalnego, jest dość źródeł, które bez uszczerbku dla innych warstw społecznych mogą być wyzyskane, jak to już kilkakrotnie wykazywały Związki Emerytów.

Wobec tego Zrzeszenia Emerytalne zastrzegają się jaknajkatégorycznej przeciw tego rodzaju enuncjacjom.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody dziś: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Radjo krakowskie

PIĄTEK, 17 lipca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Zespół salonowy. 12.55 Audycja dla dzieci wiejskich. 12.03 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.00 „Na cześć słońca". 16.45 „Wolna szkoła wojskowa w Warszawie w latach 1914 — 1915. 17.00 „Wschodnie nastroje". 17.50 „Poradnik sportowy". 18.00 Lekkie piosenki. 18.30 Wiadomości z dnia... 18.35 Koncert. 18.45 Wielki konkurs letni P. R. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.05 Muzyka lekka. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert polskich laureatów wiedeńskiego konkursu.

SOBOTA, 18 lipca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert. 12.55 Płyty. 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Flipek i Flapek na letnisku". 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Bałtyk — pustynią wodną". 17.00 Koncert. 17.50 „Puszcza rudnicka". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Chwilka społeczna. 18.15 Wesoły dymek z łódzkiego komina. 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Na zakończenie tygodnia". 20.15 „Poznajmy Wileńszczyznę". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital śpiewaczy. 21.30 Pasażerowie windy Nr. 7 — humor. 22.00 Bardzo prosta historja Jana Marotte. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Kwintet. 23.00 Muzyka salonowa.

Historje dnia

„Krakowiacy". Z bryczki, stojącej na pl. Szczepańskim skradziono pakunek zawierający 4 garnitury strojów krakowskich męskich i bieliznę, łącznej wartości 250 złotych na szkodę Stowarzyszenia SS. Duszy Chrystusowej w Skotnikach.

Powstanie nowa fryzjernia. Skradziono z zakładu fryzjerskiego S. Janickiego przy ul. Krowoderskiej l. 79 maszynki do strzyżenia, żelazka do ondulacji i inne przybory, wartości około 500 złotych.

Maszyna do pisania łupem złodzieja. Skradziono z biura Koła Farmaceutów przy ul. Piłsudskiego l. 4 po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem maszynę do pisania, marki „Smith - Bross" wartości 500 zł.

Znalezienie płodu. Podczas czyszczenia kanału przy ul. Chodkiewicza l. 5 znaleziono 5-cio miesięczny płód w stanie rozkładu.

Kradzież u adwokata. Fr. Gełdyn i Ptasiński Władysław, oraz W. Nowak, zamieszkały w Krakowie przy ul. Tureckiej l. 8 zostali zatrzymani przez organa śledcze, jako sprawcy kradzieży na szkodę dr. Aschembrennera, adwokata, zam. przy ul. Floryjańska l. 18, dokonanej dnia 12.VII 1936. Część rzeczy odebrano i zwrócono właścicielowi.

Wybory władz akademickich na Uniwersytecie Jagiellońskim

Dziekanami na rok akademicki 1936-37 wybrani zostali:

Na Wydziale Teologicznym — ks. prof. dr. Konstanty Michalski — ponownie; na wydziale Prawa — prof. dr. Abdon Kłodziński; na wydziale Lekarskim prof. dr. Marjan Gieszczykiewicz; na wydziale Filozoficznym — prof. dr. Tadeusz Lehr - Spławiński — ponownie; na wydziale Rolniczym — prof. dr. Jan Włodek.

Z miasta

ZGON ZASTĘPCY NACZELNIKA WYDZIAŁU

Dnia 15 lipca b. r. zmarł przeżywszy 51 lat inż. Wiktor Szczepanowicz, zastępca naczelnika Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 18.ej na cmentarzu rakowickim. Radca Szczepanowicz pracował w Magistracie krakowskim lat 17.

WYBORY DO RADY WYZNANIOWEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ

W najbliższych dniach Zarząd Miasta Krakowa przystąpi do zatwierdzenia składu komisyj wyborczych i kalendarza wyborczego przed wyborami do rad wyznaniowych Gminy żydowskiej w Krakowie i Podgórzu. Termin wspomnianych wyborów wyznaczony został na 30 sierpnia (Podgórze) i 6 września (Kraków). Jak wiadomo wybory do rad wyznaniowych gmin żydowskich na terenie państwa przeprowadzone zostaną na zarządzenie Ministra W. R. i O. P.

Z KOMISJI PLANTACYJNEJ

Delegacja Komisji plantacyjnej Z. M. dokonała objazdu parków dr. Jordana i Krakowskiego „Plant oraz ul. św. Sebastjana, J. Sarego i Rakowickiej dla zapoznania się szkodami, jakie wyrządziła burza, która przeszła nad Krakowem 7 b. m. Obejrzano troskliwie i dokładnie wszystkie uszkodzone drzewa, wydając na miejscu zarządzenia, zmierzające do ich pielęgnacji. Kilka drzew bądź suchych, bądź zupełnie zniszczonych polecono usunąć, a na ich miejsce zasadzić nowe.

Co grają w kinoteatrach

ADRJA: „Nieśmiertelne melodje", i „Pożar nad Wołgą".
APOLLO: „Samochód Nr. 99".
ATLANTIC: „Mleczna droga" i „Świat idzie naprzód".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18—19 lipca 1936 r. włącznie. „Wiktor czy Wiktorja".
PROMIEŃ: „Karjera" i „Tajemnica dama".
SZTUKA: „Ludzie w tunelu".
ŚWIT: „Baboona".
UCIECHA: „Braterstwo krwi" i „Zuzanna idzie w świat".
WANDA: „Szyfr 77".

Z teatrów

Teatr im. J. Słowackiego: „**Trochę słońca dla Renaty**", komedja Ericka Ebermayera.

Ta wiedeńska komedja całkowicie odbiega od znanego nam tak dobrze typu tego rodzaju komedyj. Rzecz zupełnie oryginalna, w każdym razie bardziej wartościowa niż rozmaite Busfelteby, — choć te może są więcej kasowe.

Mamy na scenie poczekalnię dentysty. Poczekalnia jest pełna, ale goście nie wchodzą do gabinetu. Dlaczego? Zgromadza ich wyłącznie piękna sekretarka dentysty Renata, do której wszyscy— bez skutku — umizgują się tak, że wściekły szef wypowiada jej posadę. Do najwytrwalszych wielbicieli Renaty należy trochę zramolowany dyplomata i trzech młodzieńców, chłopaków o dobrych sercach ale bez grosza w kieszeni. Tych utrata posady przez Renatę najsilniej dotyka, gdyż czują, że trochę się do tego też przyczynili.

Jak ratować dziewczynę? Zakładają spółkę z ogr. por. pod nazwą „Trochę słońca dla Renaty" i wpłacają na początek skromne swą kapitały. Aby zaś Renata nie dowiedziała się, od kogo pieniądze pochodzą, podsuwają owego dyplomatę jako ofiarodawcę.

Na tem tle rozwija się komedja, pełna przezabawnych scen i wesołych point. Aż dziw, że wiedeński autor zdobył się na takie pomysły i taką werwę w ich wyłożeniu na scenie. Z tej strony zwykle z czemś podobnem nie spotykamy się.

Główną jednak atrakcją tej nowości jest gra artystów. Zespół nasz ma szczęście do tercetów. — Takim jest tercet: pp. Węgrzyn, Staszewski i Kondrat, którzy „zrobili" tercet wspaniałych chłopaków, zdobywając sobie z miejsca sympatję i oklaski widowni. Sekundował im, jako dyplomata, — który nigdy nie może wyjechać p. Macherski. Epizodyczne role dentysty i pośrednika, który nie bezinteresownie kocha się w Renacie, odegrali pp. Sarnecki i Woźnik.

Jedyną rolę kobiecą odtworzyła p. Starkówna. Młodą artystkę rzadko widujemy na scenie, mimo że jej wybitny talent (i głos) liryczny predystynowałyby ją do niejednej roli, której powierzono komu innemu. Jako Renata była doskonałą od początku: jako w białym kitlu chodząca sekretarka dentysty, aż do końca, gdy pomaga losowi w wyborze jednego z trzech młodzieńców na męża.

W gruncie rzeczy ta błahostka komedjowa odpowiada i obecnej chwili (bliski koniec sezonu) i nastrojowi publiczności, która, mając tyle kłopotów w domu, chce w teatrze trochę się pośmiać.

L. F.

P. S. W poprzedniej recenzji z „Rabusia" przekręcono nazwiska grających. Profesorem był p. Fabisiak (nie Jakisiek). jego żoną p. Kłońska (nie Klarska).

Dyżury lekarzy

DNIA 17 LIPCA NOC:

Dr. Abend Józef — Rynek Podgórski l. 11, tel. 126-37.
Dr. Doening Tadeusz—Arjańska 9.
Dr. Drohocki Zenon — Dunajewskiego l. 3, tel. 184-80.
Dr. Silberberg Leon — Starowiślna l. 49 tel. 117-99.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

W sobotę powtórzenie premjery komedji E. Ebermayera „Trochę słońca dla Renaty" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego.

Piątek, 17 lipca „Rozkoszna dziewczyna".

Sobota, 18 lipca „Trochę słońca dla Renaty".

PO PREMJERZE W „BAGATELI"

Codziennie nowa rewja w „Bagateli" p. t. „Wesołe lato".

KRONIKA ŚLĄSKA

Żądania załogi kopalni „Emanuel" w Murckach

Zebranie robotników kopalni „Emanuel" w Murckach, w liczbie 242, uchwala jednomyślnie: 1) Wobec tego, że we wszystkich oddziałach daje się odczuwać wielki brak ludzi, załoga kopalni żąda zmiany 3-miesięcznego turnusu na 2-miesięczny. Ażeby jednak umożliwić wszystkim korzystanie z zasiłku z Funduszu Pracy, konieczne jest zmniejszenie ilościowe robotników na turnusie i rozłożenie turnusu na 7 rat, a nie na 5, jak obecnie.

Załoga stwierdza, że zmniejszenie turnusu jest całkowicie możliwe bez zwiększenia ilości świętówek, których i tak jest obecnie za dużo. Załoga protestuje przeciw nadmiernej ilości świętówek i żąda zwiększenia ilości dni pracy, tembardziej, że Zarząd kopalni zaniedbuje prowadzenia koniecznych robót przygotowawczych i ochronnych, co rujnuje kopalnie i zagraża życiu robotników.

2) Robotnicy kopalni protestują kategorycznie przeciw samowolnemu i bezprawnemu przedłużeniu 8-godzinnego czasu pracy przez Zarząd kopalni. Bezprawne przedłużenie czasu pracy nastąpiło przedewszystkiem przez zarządzenie, że o godz. 6 wszyscy robotnicy mają być na dole. Zarządzenie to zmusza robotników do zjeżdżania nadół już o godz. 5.30. Zebrani stwierdzają, że stosownie do umowy taryfowej dniówka trwa tylko 8 godzin łącznie ze zjazdem i wyjazdem. Jednocześnie protestują przeciw zarządzeniu 1½ godzinnej przerwy dla robotników sortowni i żądają przywrócenia przerwy 1-godzinnej, tak, jak dopuszcza umowa taryfowa.

3) Robotnicy kopalni „Emanuel" domagają się od Rady Zakładowej przeprowadzenia w tych sprawach interwencji w Zarządzie kopalni i u władz państwowych, a w szczególności u Komisarza Demobilizacyjnego i Inspektora Pracy. Pozatem załoga zwraca się do p. Okręgowego Inspektora Pracy o rozstrzygnięcie odwołania przewodniczącego Rady.

Żądania skrócenia czasu pracy

Niedzielne zebrania górników i członków C. Z. G. w różnych miejscowościach, między innemi w Bielszowicach, Łagiewnikach Dębiu i Orzegowie, były poświęcone przedewszystkiem walce o skrócenie czasu pracy, to też w uchwałach swoich zebrani zwracają się pod adresem komisji międzyzwiązkowej o przyśpieszenie i zwołanie jaknajrychlej ponownego kongresu rad zakładowych i delegatów robotniczych.

Zebrani wyrazili przekonanie, że ostatnie próby zamykania kopalń i redukcji załóg są konsekwentnem dążeniem przemysłowców do zrealizowania zapowiedzianego skoncentrowania wydobycia na kilku rentownych kopalniach rewiru centralnego i zamknięcia rzekomo nie rentownych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i powiatu Rybnickiego.

Wobec tego zebrani uważają, że konieczna jest walka o skrócenie czasu pracy.

Urlopy turnusowe w kopalni „Niemcy"

Nadmiar świętówek na kopalni „Śląsk" (robotnicy tej kopalni bowiem pracowali tylko 14 dni w miesiącu) spowodował przeniesienie z dniem 1 lipca b. r. 150 górników do kop. „Niemcy" Zarząd kopalni „Niemcy" zamierzał w związku z przeniesieniem 150 górników posyłać co tydzień tę ilość robotników na bezpłatne świętówki. Sprzeciwiła się temu załoga, przystępujemy 3 lipca b. r. do strajku „polskiego", i uchwaliwszy nawet unieruchomienie niezbędnych robót. Dopiero przy wielkim wysiłku organizacyj zawodowych zdołano przekonać załogę, aby utrzymała w ruchu niezbędne roboty. Załoga przerwała strajk na okres badania możliwości zatrudnienia całej załogi, które trwały 4 dni, w obecności przedstawiciela urzędu górniczego i komisarza demobilizacyjnego.

W ubiegłą środę odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie uregulowania zagadnienia zatrudnienia 150 przeniesionych z kop. „Śląsk" górników. Po trzygodzinnej dyskusji Komisarz Demobilizacyjny orzekł, że z dniem 1 sierpnia r. b. 100 górników pójdzie na 2 miesięczny a od 1 października r. b. 150 górników na 3 miesięczny urlop turnusowy.

Stanowiska załogi bronił tow. Mleczko, członek rady załogowej. Wskazywał on na wszystkie realne możliwości zatrudnienia całej załogi w robotach, przedstawiając te możliwości w poszczególnych działach pracy w sposób przekonywujący.

Komisarz Demobilizacyjny jednak wydał powyższe orzeczenie.

Życie robotnicze

ZEBRANIA C. Z. G.
dnia 19 lipca 1936 r.

NOWA - WIEŚ o godz. 10 u p. Góreckiego, ref. tow. Kaczmarski.

ŚWIĘTOCHŁOWICE o godz. 10 u p. Kaczery, ref. tow. Türk.

MICHAŁKOWICE, o godz. 10-tej u p. Benkiego, ref. tow. Janta.

ZEBRANIA P. P. S.
dnia 18 lipca.

GISZOWIEC: o godz. 17 zebranie młodzieży socjalistycznej w świetlicy. Ref. tow. Kramorz.

dnia 19 lipca.

ZAWODZIE: o godz. 10 w lokalu p. Pisarka. Ref. tow. Dr. Ziółkiewicz.

NOWA WIEŚ: o godz. 3 zebranie lokatorów w starej szkole. Ref. przy będzie.

CHORZÓW: o godz. 3 zebranie P. P. S. w domu Ludowym. Ref. tow.

Zdobywajcie nowych czytelników prasie socjalistycznej

Komunikat

Śląskie Organizacje Robotniczych Klubów Sportowych, Młodzieży przy TUR. i Sekcje Młodzieży Socjalistycznej PPS. z jednej a Legjon Młodych z drugiej strony stworzyli komitet współpracy na terenie Śląska na zasadach deklaracji z dnia 27 kwietnia r. b., podpisanej przez Komendę Główną Legjonu Młodych, Centr. Wydział Młodzieży PPS. i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Okręgowe Organizacje Młodzieży Socjalistycznej i Legjonu Młodych Śląska wzywają swe oddziały lokalne do tworzenia analogicznych, miejscowych komitetów porozumiewawczych.

Paszek — sekr. komitetu
Janta — przew. komitetu

Różne wiadomości

Przechodnie ul. Zamkowej w Katowicach byli we wtorek rano około godz. 11 świadkami tragicznego wypadku. Przy ul. Moniuszki nr. 5 zamieszkiwała 61-letnia Anna Nowakowa. Okna mieszkania wychodziły na przepływającą ulicą Zamkową „Rawę". W pewnej chwili Nowakowa, doznawszy ataku nerwowego, wyskoczyła z okna I piętra do Rawy w zamiarze samobójczym. Silny prąd wody „Rawy", której poziom w ostatnich dniach, na skutek opadów deszczowych znacznie wzrósł, porwał nieszczęśliwą kobietę i pędził w kierunku Zawodzia. Wezwana straż pożarna wszczęła natychmiastową akcję ratunkową, jednak do wieczora nie udało się zwłok nieszczęśliwej wyłowić.

*

W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się złodzieje przez podkop z piwnicy do składu tekstylnego przy ul. Marszałka Piłsudskiego 55 w Katowicach, gdzie skradli większą ilość towarów, ogólnej wartości przeszło 2.000 zł. Zawiadomiony o włamaniu Wydział Śledczy w Katowicach wszczął natychmiast szczegółowe dochodzenia, w wyniku których w ciągu 24 godzin jeden ze złodziejów został ujęty i towar odnaleziono. Złodzieja osadzono w więzieniu, towar zaś zwrócono poszkodowanemu. Ponieważ dalsi wspólnicy ujętego ukrywają się, nazwisko aresztowanego złodzieja trzymane jest chwilowo w tajemnicy.

Życzenia

Z okazji obchodzenia przez tow. Jakóba Mikę z Lipin 77 rocznicy urodzin w dniu 20 lipca r. b., życzymy mu, jako długoletniemu towarzyszowi, jaknajdłuższego życia i zdrowia, oraz dalszego wytrwania w pracy organizacyjnej.

Okr. K. R. P. P. S., C. Z. G., Inwalidzi i Red. „Gaz. Rob." Koło m. Inwalidów w Lipinach, oraz rodzina Marek.

Radjo śląskie

Piątek, 17 lipca 1936 r.

6.03 Muzyka poranna. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 — Zespół salonowy Pawła Rynasa. — 12.55 Chwilka społeczna. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Lekcja języka polskiego. 16.00 Na cześć słońca — audycja muzyczna. 17.00 Wschodnie nastroje — w wyk. ork. kameral nej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Porady radjotechniczne. 18.10 Kwartet męski „Silesia" z tow. fortepianu pod kier. Jerzego Haralda. 18.45 Wielki konkurs letni P. R. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Koncert symfoniczny. W przerwie o godz. 20. Recytacje. 20.50 Dziennik wieczorny. — 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 — Muzyka lekka. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Laureatów Wiedeńskich. 23.00 Zakończenie audycji.

SOBOTA, 18 lipca.

6.03 Swojska muzyka na dzień dobry. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Koncert muzyki lekkiej 13.05 Dziennik południowy. 13.15— Koncert życzeń. 14.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Ogrodnik śląski— Wrażenia i myśli ogrodnika - wędrowca — pogadanka. 15.45 Flipek i Flapek na letnisku — wesoła audycja dla dzieci. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Koncert orkiestry symfonicznej. 18.00 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci. 18.25 Sobota w kolonji — obrazek z życia górników — Adolfa Fierli. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Na zakończenie tygodnia — wieczór muzyki lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „Poznajmy Wileńszczyznę" 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital śpiewaczy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Kwintet Salonowy Stefana Rachonia.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka